Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 804 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 101 — **Katowice, wtorek 2-go i środa 3-go maja 1933 r.** — **Rok 32**

Dwie rocznice.

Jakże wymowny to symbol, że z chwilą wskrzeszenia bytu państwowego instynkt całego społeczeństwa uznał dzień 3 maja za święto narodowe. Z wszystkich wiekopomnych dat i faktów naszej historji przedrozbiorowej wybrał ten instynkt zbiorowy dzień, w którym tuż przed rozdarciem państwa przez zaborców uchwalona została konstytucja. Symbolicznie stwierdzono w ten sposób, że organizacja zbiorowego życia, piecza o ustrój państwa, jest jednem z najważniejszych zadań.

Kto śledzi historję i rozwój myśli konstytucyjnej od wielkiej rewolucji francuskiej poprzez dzieje dziewiętnastego wieku do wielkiej wojny — dostrzec może jeden znamienny rys: oto wszystkie walki ustrojowe, rozegrane w tym czasie skierowane były przeciw przerostowi władzy wykonawczej, przeciw nadmiernym uprawnieniom władzy monarszej. Do tego zmierzały ustawy ustrojowe, powstałe w wirach rewolucji francuskiej, to miały na celu walki „wiosny ludów“ 1848 roku, o to wybuchały rewolucje w Europie od greckiej 1825 r. po rosyjską 1905 roku. Zawsze przeciw absolutyzmowi monarchistycznemu, przeciw samowładczym zakusom carów, królów i książąt.

Jedynym może wyjątkiem w nowoczesnej historji walk ustrojowych jest konstytucja 3 maja z roku 1791. Nie powstała ona przeciw władzy wykonawczej, a wprost przeciwnie: za jej wzmocnieniem. Światli i przewidujący twórcy tej konstytucji z przerażeniem widzieli, do czego doprowadziło Polskę osłabienie powagi władzy i fałszywe pojmowanie swobód obywatelskich. Dwieście lat nadużywania „źrenicy wolności“, wybujałych przywilejów szlacheckich, przerostu sejmowładztwa, sobkostwa stanowego, lekceważenia i podcinania powagi władz państwowych— doprowadziło do katastrofy.

Toteż ideą przewodnią ustawy ustrojowej, uchwalonej w przededniu tej katastrofy, było stworzyć silne zręby władzy. I tę właśnie ideę instynkt zbiorowy czterech generacyj, zrodzonych w niewoli i tego pokolenia, które dożyło szczęścia odrodzenia własnej państwowości, uznał za tak doniosłą, iż podniósł ją do godności swięta narodowego.

Idea ta po dziś dzień nie straciła na aktualności. Jest moze obecnie bardziej na czasie niż kiedykolwiek. Bo ledwie ziemie nasze opuścili zaborcy i ciężką ofiarą krwi zdołaliśmy ustalić granice państwa — wystąpiły próby nawrotu do tej smutnej tradycji 18-go wieku.

Mądrością konstytucji 3 maja było podniesienie powagi władzy, unicestwienie działania sił odśrodkowych, paraliżujących spoistość władzy.

Na tych samych wytycznych musimy oprzeć również ustrój wskrzeszonego państwa. Stulecie rozprzężenia i upadku, poprzedzające dzieło 3 maja, jest przerażającym przykładem i groźną przestrogą również i dla nas. Konstytucja Trzeciego Maja przyszła zapóźno i swemi mądremi ustawami nie zdołała już powstrzymać Państwa Polskiego od rozbiorów. Wieki składały się na osłabienie i rozprzężenie organizmu państwowego i trudno było w krótkim czasie odrobić dziejowe zaniedbania. Stało to zresztą w poprzek zaborczym instynktom złych sąsiadów Austrji, Niemiec i Rosji.

Dziś żyjemy w odrodzonem państwie. Wracać do błędów naszych praojców byłoby zbrodnią, a na to w zaczątkach naszego niezależnego bytu państwowego poważnie zanosiło się. Na szczęście rychło Naród opamiętał się i zawrócił z fatalnego szlaku na drogę umacniania władzy wykonawczej i miejmy nadzieję, że droga ta doprowadzi nas do wyżyn, z których żadna potęga wraża nie zdoła nas strącić.

W dniu Trzeciego Maja — w dniu genjuszu ducha polskiego winniśmy rzucić okiem wstecz i z doświadczenia dziejowego wyciągnąć na przyszłość odpowiednie wnioski.

Wahania dolara nie ustają.

Warszawa. Dolar, którego kurs już w sobotę ponownie się **załamał, wykazał wczoraj dalszą silną tendencję zniżkową.** W porównaniu z kursem sobotnim **dewiza amerykańska spadła w Berlinie z 4.50 na 4.42, w Paryżu z 21.80 na 21.30, w Londynie za 1 funt płacono w sobotę 3.34, wczoraj zaś w zamknięciu 3.93¼. Przy otwarciu giełdy nowojorskiej** około godz. 15 według czasu warszawskiego ujawniła się **jeszcze silniejsza zniżka dolara.** Przekazy telegraficzne na Londyn zniżkowały z 3.95 na 3.94, Paryż 4.46½ do 4.68, Szwajcarja z 21.92½ na 22.95 więc **przeszło o 1 dolar na 100 franków szwajcarskich. Funt szterling również zniżkował wczoraj dość znacznie.** W Sztokholmie płacono w sobotę 17.76, wczoraj **17.32, w Paryżu 85.80** wczoraj **84.60. Funt zniżkował więc o przeszło 1 frank francuski.** Na giełdzie londyńskiej zniżka funta uwidoczniła się jeszcze bardziej. Ponieważ dolar zniżkował w stopniu jeszcze większym niż funt, wypłaty na Nowy Jork notowano w Londynie **3.75¼,** podczas gdy w sobotę 3.84¾. **Na giełdzie warszawskiej oficjalny kurs przekazów telegraficznych na Nowy Jork wynosił 7.60 na Londyn 29.60. O godz. 19.30 płacono za dolar gotówkowy 7.40.**

Wielkie manewry lotnicze hitlerowców.

Hamburg. W tych dniach odbyły się w porcie wojennym **Wilhelmshaven** i okolicy ćwiczenia ochrony powietrznej. Na dzień 3 do 5 maja zapowiedziane są podobne ćwiczenia na wielką skalę między **ujściem Wezery i Łaby** a zachodniem wybrzeżem Szlezwiku. Po raz pierwszy mają tu współpracować ochotnicze oddziały związków cywilnych z władzami wojskowemi.

Wspólna podróż Paderewskiego z Herriotem.

Paryża. „Paris - Soir“ donosi, że Herriot powracający do Europy razem z Paderewskim na okręcie „Ile de France“ prowadzi częste rozmowy ze znakomitym muzykiem polskim na temat zagadnień bieżących.

Przyszła kolej na masonów.

Wrocław. W Świdnicy na Dolnym Śląsku władze rozwiązały dwie loże masońskie „Herkules“ i „zur Wahren Eintracht“.

Wylosowane dolarówki.

1 Premja Dol. 12.000: Nr. 850560.

2 Premje po Dol. 3.000: Nr. 377771,

7 Premij po Dol. 1.000 na Nr. Nr.: 1438881 481290, 1317868, 218399, 1284125, 1414763, 1459996.

10 Premij po Dol. 500 na Nr. Nr.: 1163553 16804, 487443, 567093, 62007, 1265718, 1287658, 408115, 466446, 623724.

Dzień trzeciego maja posiada jeszcze jedno historyczne znaczenie. W nocy z 2 na 3 maja 1921 lud śląski ruszył w święty bój z przemożnym wrogiem o wolność swą. I kto wie, czy wodzowie trzeciego powstania śląskiego, porywając szeregi powstańcze do walnej rozprawy z odwiecznym ciemiężycielem, nie chcieli zamanifestować symbolicznie, że w parze z genjuszem ducha polskiego idzie genjusz oręża. Wszak sam kanclerz Rzeszy niemieckiej na wiadomość o wybuchu powstania w oną pamiętną noc oświadczył, że powstanie to przygotowano z genjalną „zbrodniczością“. Jakże znamienne jest to określenie dla mentalności niemieckiej. Z jednej strony polski ruch wolnościowy, podyktowany tęsknotą do Ojczyzny w oczach Prusaka uchodził za „zbrodnię“, z drugiej zaś strony, choć nieprzejednany wróg, nie mógł zaprzeczyć, że organizacja i przygotowanie tego powstania były istotnie genjalne. I gdyby nie szacherki dyplomatyczne ówczesnego komisarza plebiscytowego, kto wie, czy wówczas oręż powstańczy nie zakreśliłby kresów Rzeczypospolitej daleko bardziej na zachód od dzisiejszych słupów granicznych. Ale karty historji nie zamykają się na tym rozdziale i miejmy nadzieję, że niejedna jeszcze strona księgi dziejów polsko-niemieckich zapisana zostanie chlubnie przez genjusz ducha, a jeśli zajdzie potrzeba i oręża polskiego. Nie zapominajmy, że Polska tam się kończy, gdzie przestaje brzmieć mowa polska...

Prezydent Peru padł od kuli zamachowca.

Lima. Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał plac wystawy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego. Rana, którą otrzymał prezydent, była bardzo ciężka, a przedewszystkiem spowodowała wielki upływ krwi. Pomimo natychmiastowej operacji prezydent zmarł. Zamachu dokonało trzech spiskowców, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego wystrzelili. Dwuch zamachowców którzy usiłowali zbiec, zastrzeliła policja, trzeciego ujęto. W zamieszaniu, jakie powstało, zostało zabitych również dwuch żołnierzy ze świty prezydenta, a pięciu jest rannych.

Prezydent Sanchez Cerro powrócił z wygnania dopiero w roku 1931. W marcu roku zeszłego dokonano już na niego zamachu, podczas którego był ranny.

Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie rady ministrów. Władzę prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta minister wojny gen. Benevides. W Limie ogłoszono stan oblężenia.

*

Lima. Kpt. gwardji cywilnej, który wskoczył na stopnie samochodu prezydenta Cerra, w nadziei, że uda mu się zasłonić go przed kulami zamachowców jest ciężko ranny. Na odgłos pierwszych strzałów, szofer prezydenta trzecią prędkością ruszył w kierunku szpitala. Prezydenta, który utracił przytomność, podtrzymywał siedzący obok niego prezes rady ministrów, który nie był ranny podczas zamachu. We włoskim szpitalu niezwłocznie dokonano operacji, podczas której prezydent zakończył życie, nie odzyskawszy przytomności. Stwierdzono, że jedna z kul utkwiła w okolicy serca.

* * *

Skończył się proces Gorgonowej, a temsamem pozbawione zostały żeru codziennego różne „7 groszówki", „Kurjery", „Expresy ilustrowane" lub „Detektywy". Przez prawie 2 miesiące pisma te karmiły swych czytelników niezdrową sensacją, wymyślając nawet coraz to nowe komplikacje, wciągając w ten proces wszystkie sfery. W ten sposób wtłaczały w umysły czytelników pojęcia i zarodki zbrodni, zaznajamiały ich ze wszystkiemi jej odcieniami.

I jak tu mówić wobec takiego nastawienia tanich pism na jeszcze tańszą sensację o podnoszeniu moralności publicznej?!

Byle interes szedł!

Ciekawe tylko co obecnie znowu wymyślą, aby podsycać najniższe instynkty ludzkie?!

Materjału im zapewne nie zbraknie — wszak tyle zbrodni dokonuje się dzięki posiewowi tych biuletynów kryminalnych, że „karmy duchowej" dla żądnych niskiej senzacji czytelników znajdzie się wbród!

Już przecież obecnie zapowiadają, że w procesie apelacyjnym Gorgonowej „100 adwokatów będzie ją broniło!" A więc w dalszym ciągu wymarzona strawa dla czytelników cymesów żydowskich. Jakaż bezdenna otchłań naiwności i brak szacunku dla samych siebie cechować musi tych, co piszą, a więcej jeszcze — co czytają podobne „bery i bojki!!'

tok.

Święto czerwone.

Przebieg wczorajszego dnia socjalistycznego nie został zakłócony.

Katowice. Tegoroczne obchody 1-majowe w obrębie województwa śląskiego miały wszędzie przebieg spokojny i zgromadziły w 10-ciu miejscowościach około 10 000 manifestantów. Charakterystycznym był mniejszy w stosunku do roku ubiegłego udział manifestantów w obchodzie socjalistycznym w Bielsku, gdzie niemieccy socjaliści nieśli transparenty z napisami zwróconemi przeciwko hitleryzmowi. Obchód socjalistyczny dla centralnego obwodu przemysłowego urządzony został w Katowicach, przyczem próby oddzielnych wystąpień elementu komunistycznego zostały przez policję udaremnione. Do użycia broni nigdzie nie doszło. Trzeba zaznaczyć, że przygotowania komunistyczne do obchodów 1-majowych zostały znacznie udaremnione akcją prewencyjną władz.

*

Warszawa. O godz. 12-tej na placu Grzybowskim zebrał się pochód dzielnic P. P. S. C. K. W., liczący ponad 2,400 osób z licznemi transparentami i 5-cioma orkiestrami. Po chwili nadszedł pochód Poalej Sjon w liczbie około 500 osób z transparentami i orkiestrą. Po przemówieniach okolicznościowych, utrzymanych w tonie spokojnym ruszył łączny pochód P. P. S. C. K. W. i Poalej Sjon na plac Teatralny, gdzie po przemówieniach został rozwiązany. Pochód Z. Z. Z. w liczbie kilkuset osób przeszedł Nowym Zjazdem do Alhambry, gdzie odbyła się akademja. O godz. 11,50 na Placu Zamkowym policja rozproszyła nieliczną grupę komunistów. Przy zbiegu ulic Smoczej i Pawiej grupa komunistów w liczbie około 100 osób usiłowała sformować pochód, lecz została rozproszona. Na placu Teatralnym zebrało się około 6 tys. członków P. P. S. frakcji rewolucyjnej z 60-ciu sztandarami i transparentami i licznemi orkiestrami. Pochód przeszedł Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskiemi do Belwederu, poczem przez plac Unji Lubelskiej, skąd Marszałkowską doszedł do Alei Jerozolimskich, gdzie przed lokalem O. K. R. rozwiązał się.

*

Łódź. Wczoraj wszystkie zgłoszone w Łodzi i okręgu przemysłowym łódzkim obchody pierwszo-majowe odbyły się w zupełnym porządku, przy nielicznej frekwen- Żadnego zakłócenia spokoju nigdzie nie zanotowano. Czynne były wszystkie fabryki. Nie pracowali jedynie członkowie partji i to w niewielkiej ilości. Na 56 tys. robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym strajkowało około 4.000. W innych miejscowościach strejkowało w Zduńskiej Woli kilkuset rob. i kilkuset w Bełchatowie. Pozatem w całym okręgu przemysłowym łódzkim fabryki były czynne.

*

Berlin. W całych Niemczech obchodzono dzień 1 maja jako święto pracy. W różnych miejscowościach przemawiali przywódcy robotników, wyznaczeni przez hitlerowców. W Berlinie przemówił krótko do radja sam Hitler. Olbrzymi tłum, liczący kilkaset tysięcy ludzi udał się pochodem do Tempelhofu, gdzie zasadzono dąb ku czci Hitlera.

*

Wiedeń. Przedpołudniem panował w Wiedniu spokój. Między godz. 10-tą a 11-tą urządzono masowy spacer demonstracyjny na przedmieściach Wiednia. Przejścia do śródmieścia zamknięte były oddziałami wojska, karabinami maszynowemi i artylerją, oraz przeciągniętemi zasiekami z drutu kolczastego. Minister wojny odbył inspekcję oddziałów. Pojawienie się ministra wywołało ze strony demonstrantów nieprzyjazne okrzyki. Za wyzywające zachowanie się wobec wojska aresztowano pewną ilość osób. O 11-tej tłum demonstrantów zaczął odpływać ku przedmieściom. W nocy aresztowano 42 osoby za rozlepianie niedozwolonych afiszów.

*

Paryż. Dzień 1 maja przechodzi tu zupełnie spokojnie. Ulice miasta ożywione jak w dzień świąteczny. Tramwaje i autobusy kursują normalnie. Rzadziej tylko spotykają się taksówki. „Paris Midi" twierdzi, że w roku bież. święto wiosny, w którem okazują się pierwsze konwalje w koszach kwiaciarek, ma więcej zwolenników niż święto socjalistyczne, którego emblematem jest kwiat głogu. Na wszystkich ulicach stoją wózki z konwaljami, które zdobią butonierki prawie wszystkich przechodniów. Kwiat głogu czerwieni się rzadziej i mało go jest w sprzedaży. Zgodnie z tradycją fabryki są dziś nieczynne. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

*

Moskwa. Moskwa uroczyście obchodziła święto 1 maja. Atrakcję obchodu stanowiła rewja wojskowa przed Stalinem, Mołotowem i korpusem dyplomatycznym, który zjawił się in corpore, oprócz przedstawiciela ambasady angielskiej, który nie zjawił się na skutek zarządzenia Londynu. W defiladzie wzięło udział około 30 tys. wojska. Defilada, którą dowodził Woroszyłow, wypadła imponująco. Defilowało około 500 czołgów, kilkaset ciężkich dział i 300 samolotów. Specjalną uwagę zwracały ciężkie czołgi produkcji sowieckiej, uzbrojone w kilka dział. Po rewji rozpoczęła się manifestacja cywilna, która trwała do wieczora. Wśród kukieł zwracała uwagę karykatura Hitlera.

*

Nowy Jork. We wszystkich dzielnicach miasta policja zmobilizowała znaczne siły i wydała szereg zarządzeń, mających zapewnić spokój w ciągu odbywającego się obchodu 1 maja. W Nowym Jorku pochód zdążał w kierunku Union Square, gdzie odbył się meeting. Około tysiąca policjantów zaopatrzonych w bomby gazowe utrzymywało porządek w czasie meetingu.

Nowy Jork. We wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych policja zmobilizowała wszystkie swoje siły i wydała szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenie możliwości zajść w związku z odbywającemi się obchodami pierwszego maja.

Program obchodu 3-go Maja w Katowicach.

Katowice. Święto narodowe Trzeciego Maja Katowice obchodzić będą bardzo uroczyście. Porządek obchodu jest następujący:

O godz. 6 rano pobudka orkiestr wojskowej i policyjnej. O godz. 10 przed południem uroczysta msza polowa na placu przed gmachem śląskiego urzędu wojewódzkiego, celebrowana przez Jego Ekscelencję najprzewielebniejszego ks. biskupa Stanisława Adamskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prof. dr. Józef Kwiczała. Po nabożeństwie pochód, poczem u wylotu ulicy Wawelskiej nastąpi defilada przed władzami, a następnie zebranie manifestacyjne na rynku z przemówieniem prezydenta miasta dr. Adama Kocura.

Po południu: Festyn ludowy. Od godziny 15 do 17 odbędzie się w parku Kościuszki festyn ludowy, obejmujący różne gry i zabawy oraz wiele niespodzianek dla młodzieży i dorosłych.

Zawody sportowe. Od godz. 17 do 19 odbędą się w parku Kościuszki zawody sportowe i to gry pokazowe: piłka ręczna, siatkówka męska, koszykówka męska, boks i hazena. Równocześnie odbędą się na boisku Pogoni zawody o nagrodę prezydenta miasta Katowic dr. Adama Kocura. O godz. 19 do godz. 24 zabawa taneczna w sali p. Kubosza (Noglik).

Wieczorem. O godz. 20 uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim „Przekupka Warszawska", poprzedzona przemówieniem księdza prof. dr. Karola Milika. Równocześnie w poszczególnych dzielnicach miasta odbędą się wieczornice ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja a to: w Bogucicach o godz. 17 na sali p. Kozy, w Dębie o godz. 16 na sali p. Czupryny, w Katowickiej Hałdzie o godz. 19 na sali p. Rzychonia, w Ligocie o godz. 18.30 na sali p. Jeżeli, w Załęskiej Hałdzie o godz. 20 na sali p. Mroncza, w Załężu o godz. 18 na sali p. Świtały oraz w Zawodziu o godz. 17.30 na sali szkoły Król. Jadwigi. W ciągu dnia odbędzie się zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja czyli na potrzeby oświatowe na Śląsku.

W dniu 3 maja sklepy i lokale zamknięte

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach przypomina, że w dniu 3 maja zakazane jest: 1. w czasie od godziny 8 do godz. 14 wykonywanie przemysłu szynkarskiego we wszystkich restauracjach, kawiarniach, destylach i wszelkiego rodzaju wyszynkach; 2. w czasie od godz. 9—12 wykonywanie wszelkiego handlu ulicznego oraz ze straganów, kiosków itp. urządzeń; 3. wykonywanie wszelkich prac w zakładach golarskich i fryzjerskich jest zakazane przez cały dzień. W dniu święta 3 maja obowiązują również wszelkie inne przepisy o zewnętrznem uczczeniu niedziel i świąt oraz o handlu i pracy w niedziele i święta. Zakaz powyższy obowiązuje na obszarze miasta Katowic i powiatu katowickiego.

Płóczka „Cecylja" w Szarleju uruchomiona.

W dniu wczorajszym uruchomiona została płóczka Cecylja w Szarleju i zatrudni około 120 robotników. Cecylja była nieczynna od lipca 1932 r. (Ś)

Ostatnia kronika.

„Rycerze" Hitlera.

28 kwietnia około godziny 18-tej przybyło na przejście graniczne w Brzeziu n/O dwóch hitlerowców, z których jeden rzucił kamień na polską budkę graniczną i rozbił szybę w latarni ostrzegawczej, przymocowanej do budki. Świadkami zajścia są dozorca celny Gieroniek Jan i strażnik graniczny Wojciechowski Tadeusz. (R

Kradzież kur.

Radlin. W nocy na 27. ub. m. skradli dotychczas nieznani złodzieje ze szopki Antoniego Musioła w Radlinie 7 najlepszych kur i jednego koguta, zaś dwie lichsze kury zostawili. (r)

Szmata ze swastyką na drzewie.

Jak nam donoszą, w nocy z 30 kwietnia na 1 maja br. pod Reptami Nowemi, w polu, w odległości 100 mtr. od granicy niemieckiej — niewykryci dotąd prowokatorzy na stojącem samotnie w polu drzewie, wywiesili płachtę o kolorach czarno-biało-czerwonych z hitlerowską swastyką. Płachtę znaleźli chłopcy i załatwili się z nią w krótkiej drodze, potargawszy w kawałki. (T)

Bandyci zrabowali 2 złote.

Żeleźnik Józef, lat 83, zam. w Czechowicach nr. 226, doniósł do miejscowego posterunku policji, że w nocy na 30 kwietnia o godz. 1.45 dwu nieznanych sprawców, z których jeden był zamaskowany, weszło przez okno do sieni, a następnie do niezamkniętej kuchni, gdzie spała córka jego Osińska Anna. Jeden ze sprawców, obudziwszy Osińską, zażądał od niej wydania pieniędzy, natomiast drugi wszedł do przyległego pokoju, w którym spał Żeleźnik i domagał się od niego również wydania pieniędzy. Gdy Żeleźnik sprawcy oświadczył, że pieniędzy nie posiada, wówczas złodziej przeszukał szafę, łóżka i inne kryjówki, następnie kieszenie w spodniach Żeleźnika, gdzie znalazł 2 zł. Sprawca niezadowolony z łupu w dalszym ciągu domagał sie wydania pieniędzy, a gdy to nie odniosło skutku, uderzył wówczas Żeleźnika tępem narzędziem w pierś i twarz. Sprawcy nie otrzymawszy żadnych pieniędzy, zabrali 2 flaszki wina owocowego, około 3 kg. szynki i 13 sztuk starych przedwojennych monet austrjackich po 10 halerzy, poczem opuścili mieszkanie. Na drodze przed domem porzucili oni bezwartościowe monety, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Jeden ze sprawców według twierdzenia Osińskiej był uzbrojony w przedmiot podobny do broni.

Opis sprawców: 1) wzrost 173—175 cm., wiek około 20—25 lat, blondyn, twarz pociągła pełna, bez zarostu; 2) wspólnik wzr, około 160 cm., silnej budowy ciała, ubrany w czarny garnitur. — Zarządzony pościg za sprawcami nie dał dotychczas pożądanego wyniku. Dalszy pościg zarządzono.

Polak kupujący niemieckie gazety i towary przynosi wstyd swemu narodowi!!!

Kronika bieżąca

Wtorek
2
maja

Św. Atanazego, biskupa, dr. kościoła * 296 † 373.
Św. Zygmunta, króla męczennika.
Słow.: **Witymir.**

Jutro, środa, 3 maja: Święto Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej.

W czwartek, 4 maja: Św. Moniki, matki św. Augustyna.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.20,	o godz. 19.03
Księżyca	o godz. 9.55,	o godz. 1.28

Pierwsza kwadra o godz. 23, m. 19, sek. 7.

*

Z historji śląskiej.

2. maja. 1631. Umarła Benigna baronowa Promnic, małżonka Jerzego hr. Oppersdorffa, starosty krajowego na **Głogówku. — 1742.** Fryderyk II. król pruski po zabraniu Śląska wydał edykt dla swoich nowych poddanych, dotyczący noszenia żałoby po zmarłych, — mianowicie rodzice po dziecku 12-letn. trzy miesiące, niżej lat 12 wcale nie. Wdowa po mężu przez jeden rok, wdowiec po żonie tylko pół roku. — **1842.** Otwarto odcinek kolei żelaznej **Wrocław — Oława. — 1909. „Związek Wzajemnej Pomocy robotników górnośląskich“ połączył się na zebraniu w Bochum ze „Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem“, oddział metalowców w Król. Hucie i inne przyłączyły się również. — 1921.** Na posiedzeniu przedstawicieli wielkich mocarstw zapadła uchwała przyznać Polsce **tylko powiat pszczyński oraz małe skrawki powiatu rybnickiego i katowickiego. — 1922. Ks. dziekan Jan Kapica** został zamianowany prałatem domowym Jego Świątobliwości papieża Piusa XI. — **1924.** Zaskoczony niespodzianą chorobą zmarł **wojewoda śląski, dr. Tadeusz Koncki. — 1931.** Na uroczystości powstańcze przybyły **do Katowic** trzy kompanje korpusu-kadetów ze Lwowa. **W walkach powstańczych zginęło 6 kadetów** z Łobzowa. Przybyli kadeci uczcili pamięć swoich kolegów.

3 maja. 1260. Bolesław, książę legnicki, obciążony klątwą, rzuconą przez papieża Aleksandra IV, wydał przywilej, w którym uwolnił poddanych biskupa z wszelkich ciężarów prawa książęcego oraz od sądownictwa kasztelana z wyjątkiem zbrodni karanych śmiercią, ponadto zobowiązał się wynagrodzić stąd powstałe krzywdy biskupowi od roku 1256. — **1469.** Król Maciej Korwin węg. kazał siebie ogłosić królem czeskim w Ołomuńcu. **Ks. biskup Rudolf Rüdesheim z Wrocławia,** był obecny przy wyborze. — **1625.** Karol Ferdynand, książę polski, kanonik, — został przez kapitułę katedralną **wybrany na biskupa wrocławskiego.** W tym samym roku został potwierdzony przez papieża Urbana VIII. — **1640 r. został też biskupem płockim** oraz administratorem opactwa cysterskiego w Mogile pod Krakowem. **W roku 1651 księciem Opola i Raciborza. — 1830.** Umarł we Wrocławiu biskup-sufragan Karol Aulok. Urodził się 22 października 1771 roku. Święcenia na biskupa - sufragana otrzy-

Z Cieszyńskiego.

Walne zebranie Zw. Śląskich Katolików.

Cieszyn. W piątek, d. 5 maja w sali „Dziedzictwa“ na Starym Targu nr. 4 I. piętro, o godz. 19 (7-ma wieczór) odbędzie się walne zebranie Zw. Śląskich Katolików oddziału cieszyńskiego. Referaty wygłoszą pp.: radca ks. prałat Emanuel Grim, poseł dr. Włodzimierz Dąbrowski, poseł dyr. Rudolf Halfar. Obowiązkiem każdego katolika jest przy być na powyższe zebranie.

Pobór rekruta.

Skoczów. W hotelu „Pod białym koniem“ odbędzie się pobór rekruta w czasie od 6 do 10 maja br. Przed komisją poborową staną: w dniu 6 maja poborowi z Brennej, Górek Małych i Wilamowic; w dniu 8 maja poborowi z Bładnic, Dębowca. Godziszowa, Górek W., Pierśćca i Pogórza; w dniu 9 maja poborowi z Harbutowic, Iskrzyczyna, Kiczyc, Kisielowa, Kostkowic, Kowala, Łączki, Ochab, Simoradza i Wiślicy a wreszcie w dniu 10 maja poborowi z Międzyświeca i Skoczowa. Pobór rozpoczyna się każdorazowo o godzinie 8 rano. (c)

Zebranie Związku Śląskich Katolików.

Kończyce Wielkie. W niedzielę, dnia 2 kwietnia odbyło się u nas zebranie poselskie z ramienia Zw. Śl. Katolików. Po zagajeniu zebrania przez miejscowego kierownika szkoły p. Bagińskiego wybrano go również na przewodniczącego. Jako taki udzielił głosu posłowi na sejm śląski p. Karolowi Palarczykowi, który na wstępie podkreślił 50-letnią działalność Zw. Śl. Katolików w zakresie kultury i oświaty jedynie na terenie Śląska Cieszyńskiego. Pionierami tego ogromu pracy byli księża Świeży i Londzin, którzy jako posłowie nigdy wrogo dla ówczesnych rządów usposobieni nie byli, lecz zawsze rzeczowo i objektywnie, wskutek czego ich respektowano i ich żądania w dużej mierze uwzględniano. W ostatnim czasie zapuszcza na ziemi cieszyńskiej Chadecja swe korzenie. Jest to stronnictwo mające podobny cel co Zw. Śl. Katolików, lecz należy do opozycji. Skoro jednak polskich doczekaliśmy się rządów, to ich potępiać i zwalczać nam nie wypada a to szczególnie w obecnej dobie, gdy cały świat pod obuchem kryzysu się ugina. Sytuacja gospodarcza jest ciężka, nikt jej też nie przewidywał; również nikt uleczyć jej nie może. Sama opozycja nie postawiła dotąd wniosku, nie wskazała drogi do uzdrowienia ciężkich stosunków. Takiego męża opatrznościowego opozycja dotąd nie wydała. Opozycji bić brawa, to sprawa łatwa, lecz dostarczyć lekarza na tę chorobę światową ona przecież nie była dotąd w stanie. Rząd polski pracuje nad uzdrowieniem obecnych anormalnych stosunków ile może, ostatnio nowa ustawa kartelowa zapobiega wszelkiemu nadmiernemu wypompowaniu a raczej wyduszeniu ostatniego grosza z kieszeni obywatela; wszelkie zamiary rządu idą przecież po linji obniżki cen wszelkich zmonopolizowanych lub skartelizowanych artykułów; obniżona została również i stopa procentowa od kredytu, pożyczki krótkoterminowej przekształcono na długoterminowe, wydano oprócz tego cały szereg dekretów chroniących warsztaty pracy przed lekkomyślną licytacją, prze całą siłą pary do obniżki odsetek od długów prywatnych. Wynika więc z tego wszystkiego, że rząd nad dolą swych poddanych wciąż myśli i ich dobrobyt podnieść pragnie. Po omówieniu spraw ogólnopaństwowych przeszedł mówca do spraw województwa śląskiego, które cieszy się własnym samorządem czyli autonomją. Objaśniwszy szczegółowo obecny budżet śląski tak w dochodach jak w wydatkach, poruszył p. poseł obszernie najboleśniejszą sprawę bezrobocia. Władza pragnie jak największą ilość bezrobotnych zatrudnić; wypracowano dlatego cały plan zatrudniania bezrobotnych; ponosi wielkie ofiary, by nędze wśród owych rzesz łagodzić i wyrządzone krzywdy przez wyrzucenie z pracy uśmierzać. Pod koniec rozwodził się p. poseł nad sprawami, które interesują rolników; omówił on ustawę meljoracyjną, drogową, lasową i cały szereg innych spraw związanych z rolnictwem. Po tak wyczerpujących wywodach nastąpiła żywa dyskusja, wśród której liczni obywatele w różnych sprawach zabierali głos, na co znów referent obszerne dawał objaśnienia. Po uchwaleniu całej falangi rezolucyj zamknął przewodniczący 3-krotnym okrzykiem na cześć p. Prezydenta, Marszałka Polski i Ojca św. tegoroczne zebranie poselskie. (c)

Wpisy do państwowego gimnazjum polskiego.

Bielsko. Z początkiem przyszłego roku szkolnego (1933/34) zostanie przekształcona klasa trzecia na klasę pierwszą według nowego planu. Bezpośrednio wyższą klasą w gimnazjum będzie dotychczasowa klasa czwarta. Młodzież, przychodząca nie z gimnazjów państwowych, przyjmowana będzie na podstawie egzaminu wstępnego, który się odbędzie po 15 czerwca. O zakresie wymagań egzaminacyjnych stanowi program 6 oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej, względnie I i II klasy gimnazjum według dotychczasowego programu, o ile chodzi o egzamin wstępny do klasy pierwszej według nowego planu. O zakresie wymagań egzaminacyjnych przy egzaminie wstępnym do klasy IV według dotychczasowego planu stanowi 7 oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechej względnie I, II i III klasy gimnazjum dotychczasowego programu. Zgłoszenia do egzaminów wstępnych czyli wpisy do odnośnych klas odbędą się w dniach 4—11 maja w dyrekcji zakładu od godz. 11—12.

Przygotowania uroczystości 10-lecia L. O. P. P.

Dziedzice. Zjednoczone stow. i związki Dziedzic i terenu przemysłowego Czechowic, zebrane w dniu 24 kwietnia w sali p. Jana Machalicy w Dziedzicach pod przewodnictwem kier. szkoły p. Leopolda Pieski postanowiły przypadającą uroczystość 10-letniej rocznicy istnienia LOPP. urządzić jak najwspanialej z następującym programem: Tydzień Lotniczy rozpocznie się dnia 14 maja. W czasie tego tygodnia odbędą się odczyty i pogadanki z obrazami świetlnemi, w wagonie L. O. P. P. sprowadzonym z Krakowa będą wyświetlane filmy treści lotniczej, na które publiczność jako też młodzież szkolna w czasie tego tygodnia będzie mogła bezpłatnie uczęszczać. Cały tydzień będzie pod hasłem X. Tygodnia Lotniczego. W niedzielę, 21 maja odbędzie się uroczyste zakończenie Tygodnia Lotniczego: O godz. 9 nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem. Po nabożeństwie pochód stowarzyszeń i związków ulicami Dziedzic, podczas którego kolejowe drużyny lotniczo-gazowe wykonają już przygotowane specjalnie na ten cel pokazy w formie ataków z użyciem gazów dymnych i drażniących. — O godz. 18.30 odbędzie się uroczysta akademja w sali Domu Narodowego. — Na zebraniu wszystkich tow. i związków wyłonił się komitet wykonawczy, w skład którego weszli: jako prezes komitetu p. naczelnik stacji Mieczysław Skupień, jako sekretarz p. nauczyciel Tadeusz Borkowski i pp. inż. Andrzej Dylewski, insp. Zdzisław Bręglewicz, nacz. Smoliński, burmistrz Ludwik Budniok, kier. szkoły Leopold Piesko, instr. Wład. Kondolewicz, dyspozytor Adolf Janik, Engelbert Wątroba, urzędnik urz. skarb., nauczyciel Emanuel Sznapka, ks. Ludwik Kojzar, Mg. Józef Gross i dr. Robert Sigmund. (c)

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

33) (Ciąg dalszy.)

— Pan się myli. Nie czuję się zdolnym do tego. Lecz choćbym miał całą maszynę w pamięci i mógł ją zestawić, nie sprzedałbym jej panu, bo to nie moja własność. Jabym ukradł myśl.

— Niech pan takiego brzydkiego słowa nie mówi, — przerwał mu Glas. — Pan dobrze wie, że przy każdej maszynie da się z łatwością to i owo zmienić, ażeby się nie nazywało, że się inną maszynę naśladuje. Zmień pan w myśli Maka jedno kółko albo i dwa, nikt nie będzie mógł powiedzieć, że to ta sama maszyna.

—Nie, panie Glas, tego nie uczynię, bo i to uważałbym za kradzież.

Pan Glas zachmurzył czoło i przez chwilę milczał.

— Myślałem, — rzekł w końcu, — że będziemy mogli się dogadać, lecz to, co słyszałem od pana, świadczy o panu bardzo niepraktycznie.

— Skoro pan ze mnie nie kontent, — wybuchnął zniecierpliwiony Wilkus, — to na miejscu opuszczam posadę.

Pan Glas usłyszawszy te słowa, pomyślał przez moment, a potem rzekł zimno:

— Jak się panu podoba. Dam sobie radę bez pana. Żegnam.

Wilkus nie odpowiedziawszy ani słowa, ukłonił się i wyszedł.

Gdy stanął na podwórzu fabrycznem i świeże powietrze go owiało, uspokoił się i zaczął rozważać.

— Jestem zatem bez posady. Może i tak lepiej. Tak czy tak nie byłbym tu długo mógł wytrzymać. Widzę, że choć mnie sąd ogłosił niewinnym, ludzie uważają mnie jednak za mordercę. W takich warunkach nie wytrzymałbym tutaj. — Precz stąd zatem jak najprędzej.

Dokąd się jednak udam? Mniejsza o to dokąd, byle te strony na zawsze opuścić.

Tak rozważając zmierzał ku bramie i tu niespodzianie natknął się na montera Lisa.

— Witam pana inżyniera, — zawołał Lis, zobaczywszy Wilkusa.

Stefan nie odpowiedział na to powitanie ani słowa i chciał minąć Lisa, lecz potem widocznie inaczej się namyślił, bo przystąpiwszy do niego zupełnie blisko, odezwał się półgłosem w te słowa:

— Słuchajcie! Jeżeli posiadacie model maszyny Maka i papiery z opisem i obrachunkami, miejcież sumienie i oddajcie je wdowie po Maku, bo to jej własność.

Lis cofnął się o dwa kroki od niego i odpowiedział spokojnie:

— Skądżebym ja miał mieć ten model? Przecie to pan, panie Wilkus, odebrałeś go od Maka i schowałeś do swojej szafy. Chyba więc pan możesz powiedzieć, co się z nim stało.

Wilkus rzekł na to:

— Odchodzę tu stąd na zawsze, lecz przed odejściem powiadam wam: Jeżeli model macie a nie oddacie go, niech ten grzech zaciąży na waszem sumieniu i nie da wam spokoju, dopóki złego nie naprawicie. Pamiętajcie, że Bóg wie wszystko i choć nierychliwy, ale sprawiedliwy!

Potem odszedł, a Lis wzruszył ramionami i krocząc ku fabryce, mruczał pod nosem:

— Patrz swojego sumienia, a nie roztrząsaj mojego.

Wilkus udał się do swojego mieszkania. Nie chciał ani minuty dłużej tu pozostać niż koniecznie potrzeba było. Postanowił zatem czemprędzej zapakować swoje rzeczy, porachować się z gospodynią i uciec jak najśpieszniej z tego miejsca, gdzie tak okropne dni przeżył.

W sieni domu spotkał gospodynią, która, zobaczywszy go, rzekła:

— W mieczkaniu czeka ktoś na pana.

— Kto taki?

— Pewien pan, mieniący się przyjacielem pana z ławy szkolnej. W przejeździe z Krakowa wstąpił, aby pana odwiedzić.

Wilkus ciekawy, kto to być mógł, otworzył śpiesznie drzwi i spostrzegłszy czekającego, zawołał:

— To ty, Władysławie? Witajże, witaj!

— Jak się masz Stefanie, — odrzekł tamten i przyjaciele uściskali się serdecznie.

Nowoprzybyły Władysław Brodzki był także inżynierem. Poznał się z Wilkusem, gdy razem w Berlinie szkoły kończyli.

— Słyszałeś o moim procesie? — zapytał Wilkus i nie odczekawszy odpowiedzi, dodał: — Oczywiście, że słyszałeś, bo to była bardzo głośna sprawa.

— Słyszałem, — odrzekł Brodzki — i właściwie dla tego właśnie przybywam do ciebie najprzód ażeby się z tobą ucieszyć z pomyślnego zakończenia sprawy, a potem ażeby ci się zapytać, czybyś teraz nie przyjął posady w Ameryce, którą ci już przed kilku miesiącami zachwalałem.

Wyobrażam sobie, że choć sąd cię uwolnił, to jednak proces sam musiał ci zbrzydzić twoją posadę tutaj i może teraz więcej okażesz ochoty pojechać za morze po szczęście.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mał 28 czerwca 1827 roku. Następcą jego został ks. Józef Karol Szubert. — **1836. Polscy akademicy we Wrocławiu założyli organizację dla studjującej młodzieży polskiej pod nazwą: „Towarzystwo literacko - słowiańskie“.** W tym samym też dniu nastąpiło zatwierdzenie organizacji przez rektora wszechnicy we Wrocławiu. — **1923. W Rybniku** odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej w starym ratuszu, — przypominającej połączenie części Górnego Śląska z Polską.

Św. Atanazy, biskup.

(2. maja).

Jeden z największych bojowników w obronie Kościoła św. Atanazy, urodził się roku 296 w Aleksandrji i otrzymawszy od biskupa Aleksandra doskonałe wykształcenie, spędził czas pewien na pustyni u św. Antoniego. Wyświęcony na kapłana, stał się głównym gromicielem herezji Arjusza, mianowicie na soborze biskupów w Nicei 318 roku, gdzie Arjusz i jego zwolennicy z Kościoła wyklęci zostali. Gdy krótko potem Atanazy patrjarchą w Aleksandrji został, Arjanie oskarżyli go o różne przestępstwa, święty jednak niewinność swoją udowodnił, mimo to przez cesarza na wygnanie skazany został. Pod cesarzem Konstancjuszem, Juljanem, Walensem srogie wycierpiał prześladowanie i tułać się musiał po świecie. Na koniec Aleksandrja groźbą buntu wymogła na cesarzu powrót biskupa. Święty ten zmarł roku 373.

*

Choć dziś Atanazy,
Śmiało pal w piecu dwa razy.

Św. Aleksander, męczennik.

(3 maja).

Był on szóstym z rzędu po św. Piotrze, piastującym godność papieską. On to rozporządził, aby przy Mszy świętej mieszano trochę wody do win, na pamiątkę, że przy śmierci Chrystusa krew i woda z boku płynęła. Wielu pogan pozyskał dla prawdziwej wiary, między innymi prefekta Hermesa z całą rodziną. Umarł jako męczennik a obecnie zwłoki jego spoczywają w kościele św. Sabiny w Rzymie.

—o—

— **Kogo czekają w tym roku ćwiczenia rezerwy?** Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych ustalony już został tegoroczny plan ćwiczeń szeregowych rezerwy, który w najbliższych dniach rozplakatowany będzie na terenach wszystkich DOK. W tym roku na ćwiczenia powołani będą **podoficerowie rocznika 1909 formacji lotnictwa, wojsk balonowych i łączności, szeregowi rocznika 1902;** w piechocie, kawalerji, artylerji, żandarmerji, służbie zdrowia, intendenturze i marynarce; **szeregowi rocznika 1905,** w formacji uzbrojenia, telegraf.-rad., broni pancernej, piechoty, kawalerji, artylerji, żandarmerji, intendentury i służby zdrowia. **Szeregowi rocznika 1907,** w wyżej wymienionych formacjach poza intendenturą i służbą zdrowia. **Szeregowi innych roczników, którzy nie odbyli ćwiczeń w przepisowym terminie, wezwani na podstawie kart imiennych począwszy od roku 1898.** Ćwiczenia w roku bieżącym trwać będą **od 5 do 6 tygodni,** w zależności od rodzaju broni i stopnia służbowego. Rozpoczęcie pierwszego turnusu ćwiczeń przewidziane jest na dzień 22 maja. Zakończenie zaś w dniu 20 października.

— **Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli.** Z dniem 1 kwietnia 1933 r. weszła w życie ustawa z mocą obowiązywania na całym obszarze 1933 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli w brzmieniu ogłoszonem w „Dzienniku Ustaw“ nr. 22, poz. 173 z dn. 31. marca 1933 r. Ustawa przewiduje następujące zwolnienia od podatków i opłat: 1) od podatków od nieruchomości lub budynkowych, 2) od wszystkich podatków i opłat, wymierzonych na podstawie podatków od nieruchomości lub budynkowych, 3) od podatku dochodowego, 4) prawo potrącenia od dochodu sum, zużytych na budownictwo mieszkaniowe, 5) od podatku majątkowego, 6) od nadzwyczajnej daniny majątkowej, wreszcie 7) od podatku od darowizn, od opłat sądowych i stemplowych.

27-ma Loterja Państwowa.

Zasadniczą cechą planu gry 27-ej Loterji Państwowej, której ciągnienie I-ej klasy rozpoczyna się 18 maja, jest to przedewszystkiem, że utrzymuje ona wysoką atrakcyjność gry w czterech pierwszych klasach. Szanse wygrania nie skupiają się — jak to dawniej bywało — prawie wyłącznie na V klasie, lecz są rozdzielone między wszystkie klasy.

Na ogólną ilość 70.566 wygranych przypada 20.040 wygranych na cztery pierwsze klasy. Jest ich zatem bardzo dużo i są między niemi bardzo wielkie. Główna wygrana w I-ej klasie wynosi 100.000 zł, w II-ej 150.000 zł, w III-ciej — 200.000 zł, w IV-ej 250.000 zł. Ale oprócz tych głównych wygranych, mamy w czterech pierwszych klasach trzy inne wygrane po 100.000, ośm wygranych po 50.000, dziesięć wygranych po 20.000, siedmnaście po 15.000, ośmnaście po 10.000 i wiele po 5000, po 2000, po 1000 itp. Naprzykład wygranych po 1000 zł jest 150. — Trzeba tu jeszcze dodać, że ciągnienia w czterech pierwszych klasach trwają po 5 dni, a w piątej 27 dni.

W V-ej klasie główna wygrana wynosi miljon złotych. Gdyby się jednak tak zdarzyło, że wygrana ta padła na los, który już w jednej z poprzednich klas wygrał, to wygrywający otrzyma nie miljon zł, lecz pełne dwa miljony. Otrzyma on wtedy i miljon głównej wygranej i 200 wygranych pocieszenia po 5000 zł, czyli drugi miljon.

W 27-ej loterji są mianowicie takie wygrane pocieszenia w I-ej i w V-ej klasie, premje w II-ej, III-ej i IV-ej, a pozatem rzecz niezmiernie ważna, że w czterech pierwszych klasach niema już stawek tylko są najniższe wygrane. Gdy ktoś z tych klas trafi t. zw. stawkę to otrzymuje efektywnie tyle pieniędzy, ile kosztował go los do klasy, w której wygrał i cenę losu do klasy następnej.

27-ma loterja daje zatem wielkie możliwości grającemu. Nic zatem dziwnego, że niemiecki organ „Lotterie-Post“ pisze z zachwytem o naszej loterji, a ponieważ pruska loterja klasowa jest w upadku, nawołuje ją do wzorowania się na Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

W tym wypadku nie szkodzi im, że to polskie!

Wylosowane książeczki premjowe PKO.

Dnia 25 kwietnia br. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XVII losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II.

Po zł 1000 wylosowały następujące n-ry książeczek:

50.127	51.367	51.952	52.346	52.996	53.851
54.156	54.479	55.536	55.663	56.577	56.943
57.155	57.221	57.740	58.301	58.536	58.811
59.180	60.565	60.566	60.713	60.737	61.468
62.037	62.628	63.694	63.699	64.043	64.562
64.826	65.142	65.567	66.409	67 154	68 227
69.504	69.548	69626	69.902	70.215	70.415
70.768	71.139	71.242	71.277	71.345	71.433
71.628	72.254	73.852	74.279	74.389	75.010
76.339	76.500	76.636	77.059	77.067	77.204
77.313	77.742	78.220	78.365	79.169	80.694
81.152	81.342	82.046	82.412	82.572	82.842
83.294	83.822	83.959	84.015	84.743	84.913
85.158	85.433	85.740	86.376	86.699	87.969
87.423	88.870	89.229	89.374	89.916	89.998
90.078	90.648	90.999	91.019	91.070	92.088
92.102	92.466	93.110	93.371	93.701	95.335
95.669	96.951	97.391	97.991	98.151	98.805
99.406	99.822	100.787	101.058	101.112	101.221
101.316	102.907	103.327	104.727	104.884	
105.508	105.510	105.920	105.980	106.735	
107.117	107.416	107.663	107.804	108.003	
108.590	109.399	109.505	109.689	111.694	
111.702	111.764	111.861	111.942	112.705	
114.705	115.001	115.073	115.938	115.954	
117.432	118.023	118.950			

— **Cena biletów kolejowych będzie obniżona.** Jak się dowiadujemy, ministerstwo komunikacji przystąpiło do przedwstępnych studjów nad wysuniętym projektem wydatnego obniżenia osobowej taryfy kolejowej. W tej chwili nie zadecydowano jeszcze wprawdzie w formie ostatecznej, w jakich rozmiarach i w jakim terminie obniżka będzie wprowadzona w życie. Wedle wysuniętego projektu, taryfa osobowa ma być obniżona znaczniej na większych przestrzeniach i mniej na trasach krótszych.

*

Województwo śląskie.

* **Delegacja Związku górniczo - hutniczych inwalidów, wdów i sierót u ministrów opieki społecznej oraz przemysłu i handlu.** W dniu 26 kwietnia b. r. udała się do Warszawy, do ministerstw opieki społecznej oraz przemysłu i handlu delegacja Związku górniczo - hutniczych inwalidów, wdów i sierót województwa śląskiego (z siedzibą w Katowicach) w osobach: przewodniczącego p. Świecy, sekretarza głównego zarządu p. Matysika, sekretarzy okręgowych p. p. Pali i Mizery oraz p. Mani z poręki inwalidów hutniczych. Delegacja przedstawiła w wymienionych ministerstwach **nasamprzód ciężkie położenie tych inwalidów, którym Spółka Bracka w Tarnowskich Górach z końcem lutego br. wstrzymała wypłatę zasiłków.** Tak samo poruszyła sprawę inwalidów. byłych członków bochumskiego knapszaftu, którzy do końca roku 1930 otrzymywali zapomogę w wysokości 20 złotych a od roku 1931 pobierają 30 złotych miesięcznie. Dalej delegacja przedłożyła ministerstwom jeszcze cały szereg krzywd, wyrządzanych inwalidom górniczym przez Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach, oraz przez niemieckie knapszafty w Gliwicach i Bochum. Delegacji oświadczono w poszczególnych ministerstwach, że ze względu na ciężkie położenie inwalidów, załatwienie przedstawionych przez Związek spraw, zostanie przyspieszone. Delegacja w dalszym ciągu przedstawiła także niezmiernie ciężkie położenie inwalidów hutniczych, skazanych wyłącznie na pomoc hutniczych kas pensyjnych. Działalność tych kas nie jest wcale kontrolowana. To też robi się dla tychże kas ustawy, odpowiadające wyłącznie pracodawcom, zmienia się takowe na niekorzyść pracobiorców, mianowicie obniża się świadczenia pensyjne w niejednym wypadku do 50 procent. Taki stan rzeczy jest niemożliwy i należy raz skończyć z dotychczasową gospodarką hutniczych kas pensyjnych. Delegacja domagała się zaprowadzenia rządowego nadzoru nad poszczególnemi kasami hutniczemi, by zarządy tychże kas nie lekceważyły obowiązujących statutów przez obniżania świadczeń inwalidzkich. Ministerstwa oświadczyły gotowość w tym względzie zarządzić lepszy nadzór nad hutami. Wobec powyższego należy przypuszczać, że krzywdy, dziejące się inwalidom, zostaną naprawione. Inwalidzi słusznie żądają rent i pensyj w takiej wysokości, jaką przewidywały statuty poszczególnych kas pensyjnych w czasie, kiedy opłacali do tychże kas regularnie pełnowartościowe składki. Jeżeli niemieckie kasy pensyjne (knapszaftowe) nie wywiązują się ze swych zobowiązań, natenczas na poczet zaległości tychże kas należy zająć (obłożyć aresztem) majątki obywateli niemieckich, znajdujące się na terytorjum Polski.

* **W sprawie spornej o obniżkę stawek zarobkowych dla pracowników fizycznych śląskich tramwajów** informują nas jeszcze, że komisja po wysłuchaniu wywodów stron (pracodawców i pracowników) **obniżyła o 6 procent dotychczas obowiązujące stawki zarobków miesięcznych, dziennych i godzinowych** wyszczególnionych w tabelach zarobkowych dla służby ruchu, dla dozorców na podstacjach i dla warsztatów i drogowego działu. Pozatem komisja ustaliła dodatek domowy dzien. na 16 gr., dodatek domowy na dziecko dziennie 24 grosze. Inne dodatki pozostają bez zmiany według orzeczenia komisji pojednawczej i rozjemczej z dnia 6 grudnia 1932 r. W ten sposób ustalone tabele płac dla personelu przewozowego i warsztatowego obowiązują od dnia 1. kwietnia 1933 r. do dnia 31 lipca 1933 r. z 14-dniowem wypowiedzeniem. O ile w tym terminie nie nastąpi wypowiedzenie, tabele te obowiązują na każde następne trzy miesiące z 14-dniowem wypowiedzeniem.

* **O spolszczenie zniekształconych nazwisk.** W dniu 28. kwietnia b. r. odbyła się na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodn. konferencja przedstawicieli najważniejszych organizacyj społecznych, poświęcona omówieniu akcji odniemczania nazwisk zniekształconych przez niemieckie urzędy stanu cywilnego. Konwencja genewska daje zainteresowanym prawo poprawić błędną pisownię nazwiska sposobem uproszczonym i bez jakichkolwiek kosztów. Z tej racji przystępuje Z. O. K. Z. przy współudziale wszystkich organizacyj społecznych do generalnej akcji propagandowej na terenie całego województwa śląskiego za korzystaniem jak najdalej idących uprawnień Konwencji genewskiej. Wszyscy zebrani jednomyślnie uznali ważność i konieczność akcji powyższej i przyrzekli jak najdalej idące współdziałanie.

Z Katowickiego

Uchwały rady miejskiej.

Katowice. Na sobotniem posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach uchwalono m. in. 104 tys. zł. na budowę 48 mieszkań na Bederowcu, 74 tys. zł. na przebudowę szkoły przy ul. Jagiellońskiej, 10 tys. zł. na biedną dziatwę szkolną, przystępującą do I. Komunji św., wyrażono zgodę na przyjęcie subwencji wojewódzkiej w wysokości 40 tys. zł., przeznaczonej na odnowienie mostu na Rawie, uchwalono 305 tys. zł. na roboty ziemne drogowe, wodne i kanalizacyjne, oraz kontynuowanie budowy kąpieliska na Buglowiźnie. W planie robót miejskich jako najpilniejsze roboty rada uznała m. in.: budowę mostu nad Rawą, przy ul. Zamkowej, brukowanie ul. Skośnej (obok B. G. K.), wykończenie chodników i skanalizowanie rowów ul. Król.-Huckiej, Dębskiej, Wojciechowskiego, Brynowskiej, Mikołowskiej i przy placu Andrzeja, rozbudowę ul. Załęskiej, ul. Ligockiej, kontynuowanie budowy zakł. kąpielowego na Buglowiźnie, skanalizowanie ulicy Edwarda Bugli, rozbudowę ul. Wandy, od Zielonej do Kopernika itd. Odpowiednie kwoty, potrzebne na ten cel, uchwalono jednomyślnie. Po załatwieniu powyższych punktów, po referacie posła Kopocza, przyjęto do wiadomości sprawozdanie Miej. Kom. Kasy Oszcz. za rok 1932. W nagłych wnioskach uchwaliła rada na dalszą rozbudowę ulicy Ligockiej, na sieć wodociągową do Dębu oraz na stację pomp na pl. Miarki około 70 tys. zł. W końcu radny Janta (PPS.) zainterpelował magistrat w sprawie bezprawnego — zdaniem interpelanta — rozwiązania zarządu kasy chorych m. Katowic. Odpowiedzi udzielił prez. dr. Kocur, — stwierdzając, że magistrat sprawą tą się już zajął. Nowe wybory do zarządu mają odbyć się w lipcu br. Na tem zebranie zakończono.

Udogodnienia dla przyjeżdżających na Święto Powstańca.

+ **Katowice.** W związku ze zjazdem do Katowic na Święto Powstańca w dn. 2 i 3 maja, komitet przyjęcia przygotował specjalne karty uczestnictwa. Karty te zawierają bony na bezpłatne zwiedzenie województwa i sejmu śląskiego oraz muzeum; kopalń i hut, a nadto zawierają ulgowe kupony na prawo otrzymania dużych zniżek w kawiarniach i restauracjach w Katowicach. Nadto karta ta zawiera bony ulgowe do wszystkich kin w Katowicach. Karty uczestnictwa są do nabycia we wszystkich agenturach Wagons - Lits - Cook, w pociągu u przewodnika grupy oraz pozostała ilość w biurze informacyjnem zjazdu na dworcu kolejowym w Katowicach. Cena karty uczestnictwa wynosi 1 złoty.

Nowe Towarzystwo ogrodów działkowych w Katowicach.

Katowice. Dnia 29 kwietnia br. powstało nowe Towarzystwo ogrodów działkowych, które po referacie p. Wło-

sika przyjęło nazwę: **Tow. Ogrodów Działkowych „Trzeciego Maja“ Katowice.** Członkowie składają się z bezrobotnych, którzy otrzymali działki za rzeźnią miejską. Prezesem został p. E. Stroka, Katowice, ul. Zielona. Nowopowstała organizacja przystępuje do Okręg. Związku Tow. Ogrod. Działk. i Przydomowych Woj. Śl. w Król. Hucie na wniosek prelegenta dnia. Nowej placówce „Szczęść Boże“.

Pogrzeb śp. Stanisława Kuhnerta.

+ **Katowice.** W sobotę odbył się w Piotrowicach Śl. pogrzeb śp. Stanisława Kuhnerta, syndyka Związku miast i gmin śląskich. Po nabożeństwie żałobnem odprawionem w kościele miejscowym, zwłoki przewieziono na cmentarz parafjalny w Ligocie.

Upiększenie ulicy ks. Poniatowskiego.

Katowice. W tych dniach posadził zarząd ogrodów miejskich na ulicy Poniatowskiego szereg akacyj, przez co ulica ta przedstawia się dziś bardzo dodatnio. Mieszkańcy ul. Poniatowskiego są radcy Czaplickiemu, decernentowi ogrodów miejskich, wdzięczni za upiększenie tej nowoczesnej ulicy.

Dzieci dla dzieci.

Grono Nauczycielskie i Związek Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr. 3 przy ul. Szafranka w Katowicach urządza przedstawienie szkolne, które odbedzie się w niedzielę, 7-go maja br. o godz. 11-ej przed poł. w sali Teatru Miejskiego w Katowicach. Program przewiduje: chór szkolny, tańce rytmiczno-plastyczne uczennic, fantazja sceniczna w 3 odsłonach p. t: „Królewna Wiosna i Królewicz Lato“ połączona z popisami rytmiczno-plastycznemi róż, motyli, jaskółek i żniwiarek. Czysty dochód przeznacza się na kolonje letnie dla najbiedniejszych dzieci tejże szkoły. Podczas przerw przygrywać bedzie doborowa orkiestra. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Bilety do nabycia w kanc. szkoły Nr. 3 (ulica Szafranka) a w dniu przedstawienia w kasie Teatru od godz. 9,30.

Nowy zarząd koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

+ **Katowice.** Kilka dni temu odbyło się zebranie konstytuujące nowo obranego zarządu koła miejscowego Z. O. K. Z. w Katowicach - centrum. Prezesem koła został sędzia sądu apelacyjnego p. Podolecki Bronisław, I. wiceprezesem p. Walerjan Kinowski, II. wiceprezesem p. inż. Alfred Elandt, I. sekretarzem p. Łabuzek, II. sekr. p. Wincenty Maciuga, skarbnikiem p. Franciszek Wranik, ref. spraw oświatowych p. prof. Jasiński, ref. spraw gospodarczych p. dyr. Marjan Drozdowski i dr. Obierek. Pozatem wchodzą w skład zarządu, narazie bez określonej funkcji p. B. Baron i p. Wł. Włosik.

Ciągłe zakłócanie odbioru audycyj radjowych.

Katowice. Mieszkańcy ulic Kilińskiego, Głowackiego i Poniatowskiego skarżą się od dłuższego czasu na przeszkody w odbiorze transmisyj radjowych. W okolicy tych ulic — zdaje się w domu uchodźców — są osoby, puszczające aparaty elektryczne w ruch nieodpowiednio zbudowane, które uniemożliwiają zupełnie słuchanie radja. Specjalną złośliwość okazują one przy transmisjach kazań polskich albo też wiadomościach prasowych z Warszawy. Ponieważ w domu uchodźców polskich mieszkają — nieliczne coprawda — rodziny niemieckie, nie jest wykluczone, że to one psocą w opisany sposób. — Radjosłuchacze proszą tą drogą kompetentne władze o zbadanie stanu rzeczy i zrobienie porządku. Dotychczasowe perswazje były bezskuteczne.

Nie zdradzi wspólnika.

Onegdaj policja katowicka aresztowała mieszkankę Katowic Hildegardę Buchtównę, ul. Krótka 3, która pozostaje pod zarzutem kradzieży 1.500 zł. na szkodę mieszkańca Dębia Józefa Geislera, ul. Narutowicza 20. Buchtówna miała wspólnika, którego nazwiska nie chce zdradzić. (—)

Zatruci gazami robotnicy.

Brynów. Dnia 29. ub. m. przed południem około godz. 10 w czasie pracy przy czyszczeniu rur kanalizacyjnych w Brynowie (przy ul. Mikołowskiej) ulegli zatruciu gazami robotnicy Wilhelm Kurc, Karol Witek i Wilhelm Brela — wszyscy z Katowic. Zaczadzonych wydobyto, przywrócono do przytomności, a następnie odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, Niebezpieczeństwo utraty życia robotnikom nie zagraża. (k)

Epilog sądowy usiłowanego zabójstwa.

Katowice. W czwartek zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach Edmund Pańczyk i Ludwik Grabarczyk z Krzyżowic, którym akt oskarżenia zarzucał zbrodnię usiłowanego zabójstwa żony Grabarczyka, Franciszki, w styczniu br. w lesie między Zawadą a Zazdrością, w pow. pszczyńskim. Zabójstwa tego dokonać miał z polecenia Grabarczyka parobek jego, Edmund Pańczyk, który zawiózł, nic nie przeczuwającą Gr. furmanką do lasu pod Zawadą i tam usiłował ją zabić drągiem — co jednak nie udało mu się. Grabarczyk przyrzekł mu za usunięcie żony 1000 zł. i dożywotnie utrzymanie. Osk. Grabarczyk nie przyznał się do winy, twierdząc, że Pańczyk kłamie. Sensację wywołały zeznania Grabarczykowej, która obecnie już wyzdrowiała. Nie obciąża ona na rozprawie męża, korzystając z dobrodziejstwa ustawy. Prosiła ona nawet o uwolnienie męża, gdyż — jak twierdziła — Bóg obu złączył i ona swój los z cierpliwością będzie znosiła. Prokurator dr. Nowotny domagał się surowego ukarania obu oskarżonych, a obrońca dr. Baj wniósł o uwolnienie ich, wywodząc, że w całej sprawie są jedynie poszlaki, a faktycznego dowodu winy niema. Sąd po naradzie skazał Pańczyka na 3 lata więzienia, przyznając mu jako okoliczność łagodzącą, że Gr. wykorzystał jego nędzę. Osk. Grabarczyka sąd zaś skazał na 5 lat więzienia.

Mała Dąbrówka przeciw zakusom rewizjonistycznym.

W ubiegłą niedzielę 30 kwietnia odbył się w Małej Dąbrówce pod gołem niebem na placu przed dworcem przy obecności przeszło 2.500 osób wiec publiczny, zwołany przez towarzystwa polskie, na którym ostro zaprotestowano przeciw gnębieniu naszych Rodaków po stronie niemieckiej i przeciw zakusom niemieckim na całość granic naszej Rzeczypospolitej. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego Z. O. K. Z. p. Mgr. Bregułę, przemawiali posłowie: p. Karkoszka i p. Sosiński, oraz p. Radziulewicz na temat zaognionych stosunków między Polską a Niemcami. Wszystkie mowy zostały przyjęte hucznemi oklaskami. Po odczytaniu odpowiedniej rezolucji, za którą się wszyscy uczestnicy wiecu wypowiedzieli, zakończono wiec odśpiewaniem „Roty“. Na wiecu panował poważny nastrój. (K)

Kradzież mieszkaniowa.

Dąbrówka Mała. Nieznani dotychczas sprawcy weszli do mieszkania Wiktora Wieczorka w M. Dąbrówce i skradli 2 ubrania męskie, marynarkę i kamizelkę, oraz srebrny zegarek męski wraz z łańcuszkiem łącznej wartości około 560 zł. (k)

Wybory do rady zakładowej kop. „Giesche“.

Janów. W przeprowadzonych ostatnio wyborach do rady zakładowej kop. Gieschego wystawiono 8 list. Lista nr. 1 ZZP. uzyskała 811 głosów — 4 mandaty i 1 uzupełniający, nr. 2 Bergarbeiter-Verband 217 gł. 1 mandat., nr. 3 Zw. Inwalidów ciężko poszkodowanych 167 gł. bez mandatu, nr. 4 CZG 605 gł. — 3 mand. i 1 uzup., nr. 5 CZZP. 169 gł. — 1 mandat, nr. 6 Chrz. Zw. Zaw. (Musiołowcy) 138 zł. bez mandatu, nr. 7 Chr. Gewerksch. 540 zł. 3 mandaty (utraciły 1 mandat), nr. 8 Zw. Górników ZZZ. 344 głosy — 2 mandaty. Jak wynika z powyższego, liczba głosów oddanych na związki niemieckie, jest znaczna. Jasno z tego wynika, że głosy niemieckie o rzekomym ucisku na naszym Śląsku, są wyssane z palca. (k

Wynik wyborów do rady zakładowej na kop. „Mysłowice“.

Mysłowice. W ub. poniedziałek i wtorek odbywały się wybory do rady zakładowej kop. „Mysłowice“, w których udział wzięło ogółem 2373 górników. Zgłoszono 7 list, z których ZZP. zdobyło 3 mandaty. GZG. 5 mandatów i 1 uzupełniający, Zw. Górn. ZZZ. 1 mandat, Chr. Gewerksch. 2 mandaty i 1 uzupełniający, wreszcie lista robotników, przeniesionych z unieruchomionej kop. „Ferdynand“ 1 mandat. (k

Z Świętochłowickiego

Odznaczenie.

Nowy Bytom. W piątek wojewoda dr. Grażyński udekorował p. inż. Egona Dworzaka, kierownika Zakładu Badawczo - doświadczalnego huty Pokoju w N. Bytomiu krzyżem kawalerskim Orderu Polski Odrodzonej za pracę społeczno - narodową. (ś)

Z Pszczyńskiego

Za zbezczeszczenie kościoła.

Woszczyce. W sierpniu ub. roku sprofanowali kościół w Woszczycach wywrotowcy komunistyczni, którzy wywiesili na wieży kościelnej czerwoną płachtę. Oskarżeni zostali Dawid Zelkowicz, Franciszek Tkocz, bracia Józef, Antoni, Stefan i Jan Labusowie, bracia Oton, Józef, Wilhelm i Emil Brudisowie, Alfred Gumer, Augustyn Muster, Stanisław Adam, Aleksander Smoczek i Kasper Wiśniewski, wszyscy z Łazisk. Wszyscy oni poza profanacją kościoła, mają jeszcze na sumieniu komunistyczną akcję wywrotową. Przemycali oni także bibułę z Niemiec. Sąd skazał Zelkowicza, Tkocza i Józefa Labusa na półtora roku więzienia, Otona Brudisa, Grumera, Mustera i Adama na rok więzienia, pozbawiając wszystkich praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. (p)

Śp. Filip Twórz.

+ **Piotrowice.** W sobotę, 29 kwietnia zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp. Filip Twórz, doczekawszy się sędziwego wieku 81 lat. Nieboszczyk należał do najstarszych czytelników „Katolika“, któremu pozostał wiernym do samej śmierci. W życiu publicznem brał czynny udział i dużo wycierpiał dla sprawy polskiej od władz niemieckich, które go stale szykanowały i uniemożliwiły mu awans w służbie kolejowej. Pozatem był wiernym synem Kościoła i dzieci swoje wychował na dobrych katolików i Polaków. Po długiej, ciężkiej pielgrzymce ziemskiej odszedł od nas po zapłatę niebieską. Niech odpoczywa w pokoju! — Pogrzeb odbył się dziś (we wtorek) z kościoła parafjalnego w Piotrowicach na cmentarz do Panewnika.

Prowokacje hitlerowców.

Bieruń Stary. W nocy na sobotę między godz. 1—2 niewyśledzeni sprawcy pomalowali na domie wiceprezesa Z. O. K. Z. i Związku rezerwistów napisy: „Heil Hitler“ — „Hitler kommt, es lebe Hitler“ itd. Widocznie naszym Niemcom się u nas bardzo dobrze powodzi, skoro się takich wykroczeń dopuszczają. Zwłaszcza w ostatnich dniach było tutaj więcej tego rodzaju wypadków. (p)

Z Rybnickiego

Konkurs koła szkolnego L. O. P. P.

+ **Chwałowice.** Koło szkolne L. O. P. P. w Chwałowicach (koło Rybnika) urządza 21. maja br. konkurs lotów modeli z okazji tygodnia L. O. P. P. W konkursie, który odbędzie się w ramach szkolnego święta pieśni i sportu, mogą brać udział nietylko członkowie szkolnych kół L. O. P. P., lecz także i inne osoby. Koło szkolne w Chwałowicach wyznacza nagrody w łącznej kwocie 10 zł. za najlepsze loty samolocików. W razie zgłoszenia się większej ilości uczestników konkursu, kwota ta może być znacznie powiększona. Warunki konkursu zostaną ustalone przez samych uczestników na konferencji w szkole w dniu 14. maja br. o godzinie 11, do którego to terminu należy zgłaszać swe uczestnictwo na ręce kier. szkoły p. J. Kumorka. Zachęca się tą drogą wszystkich posiadaczy modeli do jak najliczniejszego wzięcia udziału w konkursie. (r)

Z życia Związku rezerwistów.

+ **Knurów.** Od czasu objęcia prezesury przez sekretarza tut. kop. p. Stocerza, Zw. Rez. pracuje bardzo wydatnie i systematycznie, wnosząc do życia społeczno - obywatelskiego coraz to większe wartości. Ostatnio w programie działalności przewidziana jest akcja umundurowania całego oddziału. Ćwiczenia odbywają się bardzo systematycznie i cieszą się niebywałą frekwencją. (r)

Zakłócenie wieczornicy harcerskiej przez „hitlerowców“.

+ **Głożyny.** Dnia 17 bm. urządzała męska drużyna harcerska im. Kazimierza Pułaskiego w lokalu p. Sachsy w Głożynach wieczornicę harcerską, połączoną z zabawą. Zewsząd śpieszy lud, sala się zapełnia, muzyka ustaje, kurtyna się podnosi i przed ludnością roztaczają się wspaniałe obrazy z życia „andrusów śląkich“ sztuki „Ojcze Nasz“ — Morcinka. Zjawienie się na deskach scenicznych „andrusów śląskich“ w podartych ubraniach, zabrudzonych po twarzy od węgla, z kopaczkami i miechówkami napełnionemi węglem, wywołało huragany śmiechu, — które połączyły wszystkich w jeden zgodny chór, wylewający swoje uczucia radości. Dalszy program wieczornicy wypełniły pokazy harcerskie, popisy chóru harcerskiego i wesołe fragmenty z życia obozowego. Do najudatniejszych obrazów należały inscenizacje pieśni harcerskich: „Gdy po ćwiczeniach“ i „Ciężko skautom“, opracowane przez drużynowego. Jako całość, wieczornica wypadła dobrze. To nie podobało się elementom hitlerowsk., które szukały sposobności do zakłócenia imprezy, co im się udało. Podczas zabawy wpadli na salę z niemiecką pieśnią „In der Heimat“ i zaczęli się rozbijać. Ponieważ oprócz zakłócenia spokoju na wieczornicy, zostały na harcerstwo rzucone obelgi, prosimy władze o ukaranie sprawców. Zwracamy się również do tych, którym przyświeca ta sama idea „Zakaszcie rękawy do pracy, Wy młodzi pełni sił“ i wspólnie pokażemy elementom hitlerowskim, że harcerz wiernie służy Ojczyźnie i dla niej w razie potrzeby poświęci swoje życie. (r)

Niemczyzna w Kamieniu.

+ **Kamień p. Rzędówką.** Mała wioska Kamień p. Rzędówką znana jest ze swej cichej, ale systematycznej pracy narodowej, skupionej w najruchliwszych towarzystwach. Ciekawym atoli jest fakt, że filoniemcy z Kamienia nie zdążyli się „zorjentować“, że właściwie w czasach, w których hitlerowcy mordują w bestjalski sposób naszych braci zagranicą, nie może sobie żaden Polak pozwolić na to, by całe paki gazet niemieckich wędrowały po małej wiosce, w której faktycznie nie ma rodowitego Niemca. Wszyscy ci, którzy się do niemczyzny przyznają, są to zbałamuceni i przekupieni Judasze, którzy za kilka srebrników sprzedali swe dusze w służbę hitleryzmu. Społeczeństwo Kamienia dobrze zapamięta sobie tych „ptaszków“, szczególnie tych, którzy posiadają nawet koncesje rządowe, a nawet jawnie popierają niemczyznę, prowokując uczucia narodowe Polaków. A jest takich kilku. Zmuszeni będziemy wobec „naszych lojalnych niemiaszków“ zastosować inne metody, gdyż nie można liczyć na ich samouświadomienie. Nie mogą oni do dziś nabrać przekonania, że ten kto żyje w Polsce i z Polski winien popierać przedewszystkiem wyroby krajowe, winien duszę swą karmić prasą czysto polską, nie zaś piśmidłami w rodzaju „Katowicerki“ i „Wandrusa“, — szkalującemi na każdym kroku honor Polski i Polaków, szkodzącemi nam swemi bezczelnemi kłamstwami, nawet niejednokrotnie na terenie międzynarodowym. Czas skończyć z ogłupiałymi rycerzami wojującego hitleryzmu w Kamieniu. Towarzystwa polskie miejcie się na baczności i nie pozwólcie się prowokować. Nie pozwólmy, aby choć jedna gazeta niemiecka przestąpiła próg obywatela w Kamieniu. Tym, którzy prenumerują szmaty niemieckie wstyd i hańba!!! (r)

Z Tarnogórskiego

Najechanie pociągiem.

Radzionków. Dnia 29. ub. m. rano w Radzionkowie przy zeskakiwaniu z pociągu towarowego wpadł pod koła wagonu 15-letni Wilhelm Bubalik z Radzionkowa (ul. Nakielska 2), przyczem koła pociągu odcięły mu stopę lewej nogi. Odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej w Szarleju. (t)

Listy naszych Czytelników.

Precz z pokostem niemieckim!

§ **Katowice-Dab.** Do zanotowania jest bardzo smutny objaw, który się jeszcze w Dębie spotyka, mianowicie czytanie hakatystycznych pism na czele z „Katowicerką", ziejącą nienawiścią i jadem przeciwko wszystkiemu co polskie. — Gazety te abonowane są przez ludzi będących na posadach samorządowych i państwowych. O ile to w krótkim czasie nie ustanie, tych panów poda się do gazet po nazwisku, zaś ich władza przełożona zostanie powiadomiona. Również i inne osobistości w Dębie abonują wyłącznie gazety niemieckie, chociaż są nawet członkami polskich organizacyj, również i te osoby są nam znane. Dla tego apelujemy do nich, aby tego nierozważnego kroku zaniechali w przeciwnym bowiem wypadku narażą się na wielkie przykrości. Również spotyka się jeszcze pisma hakatystyczne w poszczególnych lokalach restauracyjnych, fryzjerskich itp. Apelujemy do tych właścicieli, aby zaabonowali sobie polskie gazety i ogłoszenia dawali w nich a z pewnością zyskają na powadze.

Jeszcze jedna rzecz i to bardzo przykra, mianowicie chodzi o uczęszczanie na niemieckie nabożeństwa obywateli, którzy mają dobrze płatne stanowiska w instytucjach państwowych, jak i samorządowych, względnie zajmują inne stanowiska społeczne i są pochodzenia polskiego. Mimo uczęszczania tych bohaterów na niemieckie nabożeństwa kościół świeci pustkami. Jesteśmy pewni, że o ileby na wspomniane nabożeństwo poszli tylko prawdziwi Niemcy, to wtenczas miejscowe duchowieństwo zaprowadziłoby z pewnością polskie nabożeństwo ewentl. dla dzieci szkolnych, które jest bardzo potrzebne.

Niech ten apel nareszcie zrodzi z siebie owoce, a zwłaszcza w tej chwili kiedy barbarzyński Hitler, którego cały świat nienawidzi, stoi na czele Niemiec, gdyż o ile ktoś będzie nadal sobie lekceważył uczucia narodowe, to spotka się ze sromotną klęską. Nakoniec jeszcze jeden szczegół, chodzi o to, by osoby wysoko postawione nie używały języka niemieckiego, gdyż to okropnie zraża innych. **Obserwator.**

Z walnego zebrania stenografów.

+ **Godula.** W ubiegły czwartek odbyło się walne zebranie towarzystwa stenograficznego „Wiedza" w Goduli. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Adolf Ponczą — prezes, Stefan Maskut — wiceprezes, Franciszek Bryłka — sekretarz, Bronisław Matejczykówna — zast. sekretarza, Alojzy Sosnowski — skarbnik. Pozatem do zarządu weszli Łucja Machnikówna, Jerzy Zarzyna jako ławnicy oraz Elżbieta Weisówna i Lidja Matejczykówna jako komisja rewizyjna. — Towarzystwo przyjmuje dodatkowe wpisy na kurs stenografji polskiej dla początkujących. Wpisy przyjmuje się w poniedziałki i czwartki w powszechnej szkole w Goduli przy ul. Schaffgotscha od godziny 17 do 18. Oprócz tego przyjmuje się wpisy na kursa dokształcające dla znających system Polińskiego. (ś)

Walne zebranie N. Ch. Z. P.

+ **Brzozowice - Kamień.** Dnia 27. 4. 1933 r. odbyło się walne zebranie N. Ch. Z. P. Na zebranie stawili się członkowie i sympatycy koła. Zebranie zagaił prezes p. Szymon Liwowski. Protokół prowadził sekretarz p. Paweł Franielczyk. Referat polityczny na tematy aktualne oraz o konsolidacji sił politycznych N. Ch. Z. P. wygłosił p. Piotr Liwowski. Po referacie przeprowadzono wybory nowego zarządu. Wybory przeprowadził p. Walenty Kosek. Skład nowego zarządu przedstawia się jak następuje: prezes Szymon Liwowski, wiceprezes p. Józef Owczarek, sekretarz p. Paweł Franielczyk, skarbnik p. Piotr Kulik, ławnicy i komisja rewizyjna pp.: Kłosek, Słotoś, Scogiel, Jureczek, Głogowski. Na tem zebranie zakończono. (ś)

Z działalności komitetu uroczystości 3 maja.

+ **Głożyny.** 23. kwietnia odbyło się w lokalu p. Sachsy w Głożynach pod przewodnictwem p. Szczotoka zebranie komitetu uroczystości 3 Maja — który opracował program obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja. W dniu 2. maja wyruszą miejscowe towarzystwa i obywatele do Radlina na nieszpory. Po nieszporach nastąpi złożenie wieńca na grobie powstańców, poczem wyruszy pochód na biwak do Głożyn. W dniu 3. maja przedstawia się program następująco: O godzinie 8.30 zbiórka towarzystw i obywateli i odmarsz do Radlina na nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpi przemówienie i odprowadzenie towarzystw do Głożyn, gdzie odbędą się wyścigi o nagrody. Dalszy ciąg nastąpi o godzinie 19 wieczorem. Staraniem Stow. Młodz. Polskiej i drużyny harcerskiej męskiej zostaną odegrane „Śmierć więźnia" i „Ojcze nasz" na życzenie obywateli powtórzony. Na dalszy program akademji złożą się: deklamacje, przemówienie i występ chóru szkolnego pod batutą p. Reginka i zabawa taneczna. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby rocznica Konstytucji 3-go Maja wypadła jak najlepiej. (r)

Zebranie konstytuujące N. Ch. Z. P.

+ **Kamień p. Rzędówka.** W niedzielę, dnia 23. 4. odbyło się zebranie konstytuujące koła N. Ch. Z. P. w Kamieniu, w którem wzięło udział około 100 ludzi. Bardzo wyczerpujący referat n. t. stosunków gospodarczych w naszem państwie, przerywany niemilknącemi oklaskami, wygłosił pos. Piechoczek z Rybnika. Po referacie wywiązała się dyskusja, w trakcie której potępiono prasę niemiecką, która stoi dziś na usługach hitleryzmu wojującego o rewizję granic, potępiono również postępowanie miejscowych filoniemców, którzy przeszkadzają we wszelkiej pozytywnej pracy państwowej w spokojnej wiosce, przyczem zapowiedziano bojkot towarzyski. W szczególności potępiono wrogie wystąpienie na jednem z zebrań członka P. P. S. i b. posła Motyki okrzykami: „Hańba mu"!! Wybory zarządu dały następujący wynik: Szefczyk — prezes, Dudek — zast. prezesa, naucz. Józef Cząstka — sekretarz, kierownik szkoły Wiktor Jaworski — zast. sekr., Antoni Lewandowski — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli: Józef Krawieszek, inw. woj. Dyla — kupiec, Krobisz — górnik. Ławnicy: Gańczorz, Luda. Sąd honorowy: kier. szk. Jaworski, naucz. Józef Rogulski, Pelka — majster ceglarski. Na zakończenie przyjęto jednogłośnie rezolucję, potępiającą i piętnującą prześladowania Polaków zagranicą przez hitlerowców, zapowiedziano bojkot prasy niemieckiej i filmów oraz bojkot towarów niemieckich. W zebraniu wziął udział prezes okr. N. Ch. Z. P. p. Kurpanik z Czerwionki oraz sekr. okręgu knurowskiego naucz. Zygmunt Gryń. (r)

Walka o urząd okręgowy.

§ **Przyszowice.** Od 1 stycznia 1930 roku pianuje urząd naczelnika okręgowego w Przyszowicach p. Motyka. — Urząd okręgowy istnieje tu od 80 lat, a należą do niego obok Przyszowic jeszcze gminy Gierałtowice, Chudów i Paniówki. Przyszowice są jakby wymarzone na siedzibę urzędu okręgowego, posiadają bowiem urząd pocztowy, dworzec kolejowy oraz lekarza miejscowego. Tymczasem naczelnik p. Motyka już w roku ubiegłym usiłował przenieść urząd do Gierałtowic, gdzie zbudował dla siebie willę. Zamiar naczelnika napotkał na stanowczy sprzeciw ludności miejscowej, wskutek czego nie doszło wtenczas do przeniesienia biur. W międzyczasie jednak p. naczelnik nie zasypiał gruszek w popiele i pilnował swojej sprawy bardzo znakomicie. Jakoteż za zgodą p. starosty powiatu rybnickiego uzyskał zgodę na przeniesienie urzędu i biura przeniósł do Gierałtowic już przed 1 maja br. — Fakt ten postawił całą gminę na nogi. Do pana wojewody wysłano memorjał z podpisami 16 organizacyj oświatowych, zawodowych, społecznych i półwojskowych oraz z podpisem naczelnika gminy p. Wilczka. W memorjale podkreślono konieczność pozostawienia urzędu okręgowego w Przyszowicach dla tradycji oraz ze względów państwowych i narodowych. Przyszowice są gminą pograniczną, narażoną na szkodliwe wpływy z poza tamtej strony granicy. Właśnie z tej przyczyny należałoby uczynić z Przyszowic bastjon przeciwniemiecki. Mieszkańcy wsi mają nadzieję, że p. wojewoda uzna słuszność wywodów zawartych w memorjale i uwzględni słuszne życzenia obywatelstwa. Niemniej uwzględni protest rady gminnej uchwalony w tej sprawie. Gmina Przyszowice jest pod każdym względem upośledzona. Wystarczy przypomnieć, że ludność gminy od trzech lat już zabiega około zaprowadzenia w Przyszowicach targów tygodniowych. Wszelkie starania w tym względzie były daremne. Są jeszcze inne niedomagania o których nie chcemy narazie wspominać. Spodziewamy się, że powyższe słowa wpłyną na miarodajne czynniki, które wezmą pod rozwagę sprawę przywrócenia urzędu okręgowego w Przyszowicach w dotychczasowej formie, ina czej zaś mieszkańcy wsi domagają się utworzenia nowego urzędu okręgowego wyłącznie dla Przyszowic w połączeniu z urzędem gminnym. Natenczas mogłyby Gierałtowice z Chudowem i Paniówkami tworzyć własny urząd okręgowy. **Obywatele Polacy.**

Poświęcenie gmachu administracyjnego.

§ **Bieruń Stary.** W dniu 22 kwietnia br. obchodzili bierunianie uroczystość poświęcenia nowego gmachu administracyjnego. Gmach ten zbudowano w rynku z myślą złagodzenia bezrobocia miejscowego, co w całej pełni należy uznać. W poświęceniu wzięli udział przedstawiciel Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w osobie p. radcy dr. Kaczmarskiego i starosta p. dr. Jarosz oraz liczni reprezentanci miejscowego obywatelstwa i rada miejska. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz wielebny ks. prob. dr. Wilk. — Obecnych przedstawicieli władz i gości przywitał p. burmistrz Piprek, wskazując w swem przemówieniu na postępy, które miasto dzięki życzliwemu poparciu władz poczyniło od czasu, kiedy zawiał sztandar polski nad Górnym Śląskiem. Obszernie skreślił historję miasta wielebny ks. prob. dr. Wilk i przed oczyma zebranych snuły się koleje starych wieków aż do obecnych czasów. Szczerze uciesz·ły nas słowa uznania przedstawiciela województwa śląskiego radcy p. dr. Kaczmarskiego i naszego pana starosty, za co składamy jemu na tej drodze jako obywatele miasta serdeczne podziękowanie, jak i wszystkim tym, którzy zaszczycili naszą uroczystość swoją obecnością. Pięknie i wzruszająco dziękował przedstawicielom i burmistrzowi radny Niesyto. Niech nowa siedziba naszej miejscowej władzy będzie ośrodkiem rozwoju naszego starego grodu.

Obywatele.

Z parafji Radoszowy.

§ **Radoszowy.** Za panowania pruskiego istniały 3 samodzielne gminy Radoszowy, które po przydzieleniu do Polski zostały w jedną gminę złączone, atoli przed mniejwięcej 4 laty została gmina Radoszowy przydzielona do gminy Rydułtowy i tak zniknęła nazwa. Radoszowy. Ale w pamięci ludzi pozostała i pozostaje parafja Radoszowy, która przed 11 laty została utworzona, przez wybudowanie pięknego kościółka przy pomocy pierwszego obecnego wielebnego ks. prob. Pandla, do parafji tej należą: dawniejsza gmina Radoszowy, gminy Niewiadom, Szczyrbice, Pietrzkowice, kopalnia Hoym i dawniejszy obszar dworu Piece (gmina Piece należy do par. Gaszowice). — W pierwsze święto Wielkiej nocy oznajmił wiel. ks. prob. z wielkim niepohamowanym żalem, że w nocy na Wielką Sobotę został kamienny krzyż (przy szosie Rybnik — Raciborz, odległy 200 metrów od kościoła) przez jakichś zwyrodnialców, dotąd niewyśledzonych uszkodzony, i statua Matki Boskiej Bolesnej zupełnie zdruzgotana. — Ubolewała z ks. prob. cała parafja i tem bardziej trzeba nad tem ubolewać, że pomimo tego jak wiel. ks. gorliwie i niestrudzenie dla chwały Bożej pracuje, i swemi pięknemi naukami i kazaniami lud na dobrą drogę zachęca i sprowadzi, (jego kazań pięknych możnaby całemi godzinami słuchać), jeszcze się takie bezczelne opryszki znaleźć mogą.

Na sobotę 22 kwietnia wyznaczył ks. proboszcz dzień pokuty, dzień przebłagania, za ten występek niegodziwców nieomal cała parafja stawiła się do kościoła na Mszę św., po której się odbyły modlitwy przebłagania. Wiel. ks. prob. bardzo się troszczy o swych parafjan i do pomocy zawsze sprowadza obcych księży. Najczęściej przybywa wiel. ks. profesor Olma z Katowic, który jest bardzo mile widziany przez parafjan radoszowskich.

Że parafja radoszowska słynie daleko w okolicy, dowodzi tego, że w każdą niedzielę, a bardziej w święta można dużo obcych ludzi zobaczyć w kościele radoszowskim, i to z sąsiednich parafij: Niedobczyc, Biertułtów, Rydułtów, Pszowa, Pstrążnej, Gaszowic i Jejkowic. Lud garnie się do kościoła z powodu bardzo uroczystych odpraw kościelnych, pięknych nauk i kazań, tak samo dla bardzo wspaniałego śpiewu w kościele, bądźto wykonany przez chór kościelny, albo ogólny śpiew parafjan. Mamy tutaj bardzo dzielnego organistę w osobie p. Wieczorka, który niestrudzenie dla chwały Bożej pracuje, ciągle się troszcząc o upiększenie śpiewu, wynajdując zawsze nowe pieśni i nowe melodje. Nieraz podziwiają ludzie z obcych parafij tak piękne, imponujące śpiewy.

Oby Pan Bóg udzielił najlepszego zdrowia wiel. ks. prob. Pandlowi i p. organiście Wieczorkowi, żeby jak najdłużej mogli tak gorliwie dla chwały Bożej w parafji radoszowskiej pracować.

Wdzięczni parafjanie.

Kto szuka dochodu, niech sadzi maliny

Do płynów, które ludzkość wypija w olbrzymich ilościach należy sok malinowy. Śmiem twierdzić, że największa część t. zw. soku malinowego, to jednak produkt sztuczny. Nie istnieją plantacje malin w rozmiarach zdolnych do wyprodukowania poprostu całych jezior soku malinowego. Bo zaiste wypijamy rokrocznie takie ilości soku z malin, na których pomieszczenie trzebaby naczyń o pojemności jezior. Tam, gdzie uprawa zbóż lub okopowych się nie opłaca, należałoby przystąpić do sadzenia malin na większą skalę.

Uprawa malin opłaca się, jak to zaraz z kilku cyfr zobaczymy. Średni zbiór owocu daje nam 100 ctr. pojedyńczych malin z 1 ha. Licząc hurtownie po 30 zł. za 1 ctn. pojed., otrzymujemy 3 000 zł. dochodu z 1 ha brutto. Koszta produkcji i zbioru amortyzacji itd. wynoszą na rok 900 do 1 000 zł. Pozostaje temsamem czysty zysk 2 000—2 100 zł. z 1 ha malin. Przeciętna cena targu katowickiego wynosiła w r. 1932 w detalu za 1 kg. 1,46 zł. Lepiej jeszcze wyjdzie się na sprzedaży soku malinowego. Po wyrobie soku malinowego otrzymujemy 76 proc. soku i 24 proc. wytłoków malinowych. Niektóre odmiany malin jak n. p. Marborough lub Czerwona Werderowska wydają nawet 78,5 proc. soku. Ze 100 ctn. pojedyńczych malin otrzymujemy 7600 funtów albo 3 800 kg. soku malinowego. Przyjmując kwotę 160 zł. jako dochód za 100 kg. soku, dałby 1 ha. malin za sok dochodu brutto 6 080 zł. Do potrącenia wszelkich kosztów w łącznej kwocie 2900 zł. pozostaje czystego zysku 3 880 zł. przy produkcji soku. Z pozostałych wytłoków da się zrobić jeszcze ewentualnie marmelada o ile użyje się przymieszki z innych owoców i cukru. Jeszcze jedną korzyść dają maliny: Maliny należą do roślin **miododajnych**, pilnie oblatywanych przez pszczoły. W ten sposób plantacja malin powiększa dochody właściciela. Oto w krótkości zarys dochodów i korzyści, jakie dać mogą maliny. A dzisiaj tak mało jeszcze malin u nas. Czy tak będzie zawsze?

Wład. Włosik.

Dobry interes.

— Wie pan, panie Eierweiss, założyłem sklep z lustrami.

— No i zarabia pan coś?

— 100 procent zarabiam. Jak położę przed lustrem złotówkę, to widzę dwie!

Z Śląska Opolskiego.

Także giełda zbożowa pod komendą hitlerowców.

W myśl postanowień Konwencji Genewskiej można sprowadzać zboże z polskiej części Górnego Śląska bez zapłaty celnej na teren Śląska Opolskiego i sprzedawać go na giełdzie zbożowej w Gliwicach. Zakupem i sprzedażą polskiego zboża zajmował się osobny wydział giełdy gliwickiej, składający się w przeważnej części z żydów. Po przejściu władzy państwowej w ręce hitlerowców oczyszczono również gliwicką giełdę z żydostwa. Komisarz państwowy, inżynier Heidtmann, zamianował tymczasowy komisaryczny zarząd giełdy zbożowej, w skład którego weszło pięciu przedstawicieli rolnictwa, trzech młynarstwa oraz trzech handlarzy-hurtowników zbożowych. Komisarzem zaś giełdy jest hitlerowiec Gajda.

5½ miljona bezrobotnych w Niemczech.

Ogłoszono dane o bezrobociu w Niemczech, które wykazują **dalsze zwiększenie się liczby bezrobotnych o 69 tysięcy osób.** — Obecnie bezrobotnych jest 5.530.000 osób.

Z Bytomskiego.

W niedzielę 23 kwietnia przystępowała **w Miechowicach** dziatwa do pierwszej Komunji św. W kościele starym (św. Krzyża) było 250 dzieci, przygotowanych po niemiecku, a **tylko sześć dzieci (3 chłopców i 3 dziewcząt), pobierających naukę w języku polskim.** W kościele nowym (Bożego Ciała) przystąpiło do Stołu Pańskiego 176 dzieci niemieckich, a **tylka pięć dziewczynek polskich.** Taki stan rzeczy jest wynikiem ucisku polskości w okresie powojennym. **Przed wojną niemal we wszystkich parafjach na Górnym Śląsku przeważały dzieci polskie,** a dawniej jeszcze wcale nie było niemieckich oddziałów dzieci, przystępujących do pierwszej Spowiedzi i Komunji św. Tu ponoszą wielką winę sami rodzice a **niemniej i duchowieństwo z ks. prałatem Ulitzką** na czele. Gonili wszyscy za nowoczesnemi metodami wychowania młodzieży a wychowali samych hitlerowców i komunistów. Czy i teraz jeszcze księża nie przejrzeli?

*

Miarodajne władze miasta **Bytomia** prowadziły rokowania z towarzystwem, które dotychczas eksploatowało tramwaje miejskie, w sprawie ponownego przejęcia zarządu tramwajów na własny rachunek miasta. Podobno doszło do ugody w tym sensie, że miasto ma tramwaje miejskie pod własnym zarządem wstecz od stycznia br. Jest nadzieja, że w ten sposób opłata biletów będzie mogła być zniżona oraz będzie można z tramwaju przesiadać do omnibusów miejskich, przez co powstałoby dogodniejsze połączenie z poszczególnemi punktami czy dzielnicami miasta. Pozatem planuje się rozbudowę linji tramwajowej przez Rokitnicę do Mikulczyc, a ponieważ z Zabrza ma być również budowana linja tramwajowa aż do Mikulczyc, przez to powstałoby nowe połączenie Bytomia z Zabrzem przez Rokitnice—Mikulczyce.

Z Gliwickiego.

Pod koniec kwietnia br. naliczono w **Gliwicach** 112.530 mieszkańców.

*

Komisarz państwowy dla obwodu przemysłowego i komisaryczny nadburmistrz **miasta Gliwic,** inżynier Heidtmann, wystosował do przewodniczącego gliwickiej rady miejskiej pismo, w którem donosi, że od zaraz **pozbawia radę miejską oraz członków magistratu gliwickiego prawa uchwalania wniosków prawomocnych względnie uchwał dotyczących gospodarki miejskiej.** Komisaryczny burmistrz oświadcza, że **powzięte przez radę miejską uchwały nie są dla niego obowiązujące, lecz mają jedynie znaczenie doradcze** oraz, że członkowie magistratu nie będą dopuszczeni do podejmowania uchwał w sprawach gospodarki miejskiej. Zarządzenia burmistrza są jawnem pogwałceniem obowiązującego ustawodawstwa o samorządzie komunalnym.

Z Raciborskiego.

Wszyscy centrowcy, zajmujący wybitniejsze stanowisko państwowe i komunalne **w Raciborzu,** popadli w niełaskę „możnowładców" hitlerowskich i poszli w odstawkę. Pozostali na dotychczasowych stanowiskach jedynie starosta krajowy Woschek i nadburmistrz Kaschny. Snać nie narazili się leaderom nowego rządu, a zatem byli sprytniejsi od wodza centrowców górnośląskich, ks. prałata Ulitzki na Starejwsi pod Raciborzem.

*

Dwudziestoletni Antoni Piechaczek **z Raciborza** kopał w Ocicach pod Raciborzem w podebranym już dole glinę i piasek dla potrzeby domowej. Nagle oberwała się górna warstwa ziemi i zasypała młodzieńca. Powiadomione o wypadku pogotowie Czerwonego Krzyże wydobyło nieszczęśliwego jeszcze żywego i odstawiło go do miejskiego szpitala. Mimo natychmiastowej operacji Piechaczek tego samego dnia zmarł.

Z Prudnickiego.

Przed wielką izbą karną w Nysie odpowiadał inspektor sądowy Thiel z **Głogówka** za sprzeniewierzenie, sfałszowanie dokumentów i fałszywe oświadczenie. Oskarżony poszkodował kasę państwową o 4.300 marek. Th. został skazany na dwa lata więzienia ciężkiego, tysiąc marek grzywny i utratę praw honorowych na przeciąg trzech lat.

*

Do pewnej rodziny w **Dobieszowic** przybył pewnego dnia zakonnik i zwrócił się do córki gospodarza, aby mu pomogła zbierać składki na Msze św. Dziewczyna, nie przeczuwając nic złego, zgodziła się chętnie na to i towarzyszyła zakonnikowi od domu do domu. W krótkim czasie zakonnik zebrał około 100 marek i różną żywność. Następnego dnia mieszkańcy wsi dowiedzieli się na probostwie **w Twardawie,** iż wszyscy padli ofiarą szusta-zakonnika.

Z Strzeleckiego.

Robotnik Franciszek J., zatrudniony w tartaku Wydawki **w Strzelcach** dostał się przy rznięciu desek prawą ręką do piły, która mu odcięła dwa palce.



Matka Boska Chińska według obrazu w kościele w Tonglu koło Pekinu, będącego miejscem pielgrzymek dla całych katolickich Chin.

Z całej Polski.

Groźny pożar wsi.

Sosnowiec. W środę o godz. 11 przed południem władze zaalarmowane zostały groźnym pożarem, jaki wybuchł we wsi Łosień pow. będzińskiego. Natychmiast wyruszyło 13 drużyn straży pożarnej ze wszystkich okolicznych miejscowości. Chroniczny w tej wsi brak wody utrudniał akcję ratunkową. **6 domów wraz z zabudowaniami i martwym dobytkiem poszło w niwecz.** Dwie osoby odniosły podczas pożaru poparzenia. Około 50 ludzi pozostało bez dachu nad głową i w skrajnej nędzy. Straty obliczają na około 60.000 zł. O godz. 15 groźny żywioł opanowano.

Śmierć dwojga dzieci w kufrze.

Borysław. W mieszkaniu bezrobotnego Sarny w Borysławiu w czasie nieobecności rodziców i domowników, zabawiało się w mieszkaniu, zamkniętem na kłódkę, dwóch chłopczyków. — W trakcie zabawy **dzieci schowały się do stojącego w mieszkaniu pustego kufra, poczem wieko za nimi opadło, zaś zatrzask automatyczny zamknął się.** Po upływie 3 godzin, wróciła do domu matka, która bawiła w tym czasie w urzędzie miejskim. Widząc, że dzieci niema w mieszkaniu, mimo, że drzwi okna były zamknięte, wszczęła alarm i dopiero po dokładnem przeszukaniu całego mieszkania, **znalazła obydwóch chłopczyków w kufrze — niestety już nieżyjących.** Władze policyjne opieczętowały mieszkanie Sarnów aż do przybycia komisji sądowo - lekarskiej. Pogrzeb tragicznie zmarłych dzieci odbył się przy udziale tłumów publiczności.

Humor.

Ścisła djagnoza.

Lekarz, cokolwiek głuchawy, był wezwany do chorego na grypę naczelnika stacji. Zaczyna się przesłuchiwanie. W tejże chwili gwizdnęła lokomotywa.

— Oho — woła lekarz — to nie dobrze! Te świsty są groźne. Będę musiał postawić panu cięte bańki.

— Panie doktorze — wtrąca się żona naczelnika — to parowóz gwizdał.

— Parowóz? W takim razie zwykłe bańki wystarczą.

Na co mu język?

Chciał raz na jarmarku żyd sprzedać chłopu konia ślepego, chromego i bez języka.

— „A jakże mam go kupić", rzecze chłop, „kiedy ślepy"?

— „Ny, albo on czytać będzie"?

— „A kiedyż on i chromy".

— „Albo on do wojska pójdzie"?

— „I języka nie ma jeszcze".

— „Albo on to adwokat? na co mu język"?

Z Banku Cieszyńskiego Spółdzielczego w Cieszynie

W czerwcu ub. r. odbyło się walne zgromadzenie Banku Cieszyńskiego Spółdzielczego w Cieszynie. Przedłożony walnemu zgromadzeniu bilans zamykał się stratą w wysokości 171.705,14 zł. Bilans ten został przez walne zgromadzenie zatwierdzony, a wykazana w nim strata miała być pokryta stosownie do przepisów § 58, ustęp 2 i 3 ustawy o spółdzielniach przez odpisanie funduszu rezerwowego i wpłaconych już udziałów, zaś resztę straty mieli pokryć członkowie przez natychmiastową wpłatę deklarowanych udziałów. Część członków zastosowała się do uchwały i zaczęła spłacać przypadające kwoty. Większość zignorowała wezwania i urgensy Banku, czekając, co z tego wyniknie. Jedni sądzili, że Bank nie będzie mógł drogą sądową ściągać dopłat; inni zaś powiadali, że nim Bank uzyska wyrok, upłynie tyle czasu, że Spółdzielnia będzie musiała upaść, zbankrutować, a w tym wypadku nikt nie będzie musiał nic płacić.

Jest to rozumowanie zupełnie mylne. Bank oparty jest na nieograniczonej poręce, t. zn. że każdy członek odpowiada za wszystkie zobowiązania spółdzielni całym swym majątkiem. Przy nieograniczonej odpowiedzialności wierzyciele mają prawo domagać się zaspokojenia w całości i nikt z nich dobrowolnie z tego prawa nie zrezygnuje. Wynika stąd jasno, że strata, jaką poniosła spółdzielnia, oparta na nieograniczonej poręce, musi być przez członków pokryta sposobem określonym w art. 58 cytowanej wyżej ustawy, w przeciwnym bowiem razie spółdzielnia zmuszona byłaby zgłosić upadłość, a kwoty potrzebne na pokrycie strat ściągnąłby zarządca masy upadłościowej od członków drogą egzekucyjną. Przy sanowaniu spółdzielni wpłacają członkowie tylko tyle, ile potrzeba na pokrycie strat. W wypadku upadłości zaś trzeba będzie zapłacić oprócz tego koszta przeprowadzenia upadłości, a koszta te byłyby ogromne i zlikwidowanie wszystkich interesów ciągnęłoby się przez szereg lat. Te wszystkie koszta musieliby znowu pokrywać członkowie.

Czy mamy do czegoś podobnego dopuścić? Chyba nie! Dlatego niechże członkowie jak najprędzej ugodzą się z Bankiem co do sposobu spłacania przypadających na nich dopłat. Opieszałość i odwlekanie zapłaty narazi każdego na niepotrzebne i dotkliwe wydatki. W dniu 12 ub. m. odbył się w sądzie cieszyńskim proces o dopłaty na pokrycie strat z jednym z członków, którego Bank zaskarżył z powodu odmówienia zapłaty. Sąd uznał żądanie Banku za uzasadnione, gdyż opiera się ono ściśle na przepisach ustawy i skazał pozwanego na zapłacenie żądanej przez Bank kwoty do dni 14. Koszta jednej tylko rozprawy, które nałożone zostały przez sąd na owego członka, wynoszą przeszło 50 zł.! Nie lepiej było wpłacić tę kwotę Bankowi na poczet dopłat, aniżeli wydać ją na koszt zgóry przesądzonego procesu?

Jest rzeczą jasną, że wyrok dla wszystkich członków, którzy odmówią zapłaty, będzie taki sam, tj. zasądzający. To też nie należy dawać posłuchu tym, którzy odmawiają członków od płacenia dopłat i narażają ich na procesy. Każdy proces jest dziś bardzo kosztowny i nie tylko rujnuje finansowo zbiedzoną ludność, lecz wywołuje rozgoryczenie i hamuje prace władz spółdzielni nad usanowaniem Banku.

Proces powyższy winien być ostrzeżeniem dla tych członków, którzy dotychczas spraw swoich z Bankiem nie uregulowali. Bank Cieszyński Spółdzielczy jest instytucją założoną dla ludu katolickiego przez ś. p. ks. prałata Józefa Londzina, winniśmy więc wszyscy przez pamięć o Założycielu popierać instytucję.

Program radjowy.

Czwartek, 4 maja 1933 r.

Katowice. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Intermezzo muzyczne. 12,30 Komunikat meteorologiczny. 12,35 XXV-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 „Kobieta z przedmieścia". 15,50 Komunikaty Związku Wynalazców. 16,00 Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. 16,25 Kurs średni języka francuskiego. 16,40 Odczyt pt.: „Piękno gór". 17,00 Koncert chóru urzędników magistratu m. Król. Huta pod dyr. prof. Stanisława Bienioska. 17,40 Odczyt. 18,00 „Odpoczywajmy, czyli rzecz o wywczasach nauczycielskich". 18,10 Muzyka lekka i taneczna. 19,00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty harcerskie. 19,30 Feljeton pt.: „Życie literackie". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Intermezzo muzyczne. 20,10 Omówienie programu koncertu europejskiego z Finlandji (Karol Stromenger). 20,30 Transmisja koncertu europejskiego finlandzkiego z Helsingforsu. 22,00 Kwadrans literacki pt.: „Żołnierska przygoda". 22,15 Wiadomości sportowe. 22,20 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,25 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. 6,15 gimnastyka i koncert. 12,00 transmisja otwarcia wystawy. 12,45 koncert. 16,00 koncert. 20,00 koncert filharmoniczny.

Morawska Ostrawa. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10,10 muzyka wiejska. 11,00 płyty. 12,30 koncert. 16,10 koncert. 17.20 muzyka dla dzieci. 17,50 płyty. 19,10 lekcja angielskiego. 19,25 koncert. 20,30 koncert z Finlandji. 22,15 koncert.

Piątek, 5 maja 1933 r.

Katowice. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,00 Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Chwilka morska i kolonjalna. 15,35 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,50 Intermezzo muzyczne. 16,25 Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 16,40 Odczyt (z cyklu zagadnienia higjeniczne). 17,00 Muzyka salonowa. 18,00 Płk. Bogdan Kwieciński: „Samolot polski w zawodach algero-marokańskich". 18,20 Muzyka lekka. 19,00 Dr. Stanisław Kasztelowicz: „Emil Zegadłowicz — poeta Beskidu". 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. — 19,30 Feljeton pt.: „Człowiek interesu". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie feljeton literacki. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. 6,15 gimnastyka i koncert. 11,30 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 16,30 koncert. 20,00 muzyka wieczorna. 20,40 słuchowisko. 22.40 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 12,30 koncert. 16,10 koncert. 17,05 kwartet smyczkowy. 19.25 muzyka wiejska. 20,00 słuchowisko. 21,00 koncert.

Sobota. 6 maja 1933 r.

Katowice. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,05 Komunikat gospodarczy. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,35 Słuchowisko dla dzieci pt.: „Podwórzaki" 16,00 Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej w Krakowie. — 16,20 Intermezzo muzyczne. 16,40 „Bronisław Piłsudski na Sachalinie i w Japonji". 17,00 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci. — 17,40 Odczyt. 18,00 Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Co to jest geometrja nieeuklidesowa?" 19,30 „Na widnokręgu". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Muzyka lekka. W przerwach wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Feljeton. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna. 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej". 23,35—24,00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. 6,15 gimnastyka i koncert. 11,30 koncert. 13,05 i 14,05 płytyt. 16,30 koncert. 20,30 audycja majowa. 22,20 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10,10 koncert orkiestry 15 p. p. 11,00 płyty. 12,30 koncert. 16,10 koncert. 17,20 lekcje czeskiego i niemieckiego. 18,25 utwory na harmonję. 18,45 płyty. 19,25 muzyka na altówce. 20,00 „Boccacio" — operetka. 21,00 wielki koncert. 22,15 koncert.

Sprawy towarzystw.

Piątek, dnia 5 maja 1933.

Szopienice-Rożdzień. Zebranie miesięczne Z. O. K. Z. o godz. 19,30 w gimnazjum (parter).

Z życia polskich towarzystw mandolinowych.

Szklarnia pow. Pszczyna. Towarzystwo muzyki mandolinowej i smyczkowej „Lira" obchodzi 3 maja br. uroczystość swego 5-letniego istnienia. Na program składają się: godz. 6,30 pobudka. 7,30 zbiórka stowarzyszeń przy pomniku Powstańca. 8,30 wymarsz pochodu na uroczystą Mszę św. do kościoła parafjalnego w Krasowach. Po nabożeństwie defilada przed pomnikiem, poczem przerwa obiadowa do godz. 14. Godz. 14,30 festyn ludowy za leśniczówką, gdzie odbędą się występy koncertowe, popisy gimnastyczne, rozrywki dla dzieci i wiele innych niespodzianek. O godz. 18 w lokalu p. Nawrata akademja ku uczczeniu święta narodowego. Po akademji zabawa taneczna oraz występy humorystyczne.

Nowy Bytom. Tow. mand. im. Elsnera urządza z okazji Święta Narodowego 3 maja br. od godz. 12,30 do 13,30 na placu Wolności przed ratuszem w Nowym Bytomiu koncert pieśni narodowych.

Katowice. Zarząd Związku Polskich Towarzystw Mandolinowych wzywa wszystkie tow. mandolinowe woj. śl. do wzięcia udziału w zbiorowej wycieczce specjalnym pociągiem w uroczystość Zielonych Świąt do Wisły i Ustronia pod hasłem „Z pieśnią i muzyką ludową" w góry śląskie. Koszta podróży tam i z powrotem wynoszą zł 5,70, mogą się jednak przy udziale ponad 400 osób zmniejszyć. Zgłoszenia z podaniem liczby uczestników nadsyłać już do sekr. Związku, Katowice, Szkolna 7 a. Bliższe szczegóły podane zostaną niebawem przez prasę śląską. Orkiestrom mandolinowym poleca się ćwiczyć do wspomn. wycieczki stosowne utwory marszowe. Pozatem Związek zawiadamia, że „Święto muzyki ludowej" w roku bież. z przyczyn od zarządu Związku inezależnych nie odbędzie się.

Tarn. Góry. Walne zebranie okręgu tarnogórskiego odbyło się dnia 29 kwietnia w hotelu pod „Dwiema Lipami" w Tarn. Górach. W skład nowego zarządu okręgowego zostali wybrani: Grześ (Radzionków) prezes; zast. Dunajewski (Tarn. Góry); sekretarz Stefan K. (Radzionków) zast. Szwedt (Tarn. Góry); Ziętkowski (Bobrowniki) skarbnik; dyrygenci: Jureczko (Rojca) i Kowol (Sucha Góra); ławnicy: Surowiec, Zejer i Klein; rewizorzy: Kapica, Klein i Kiełbasa.

SPORT.

T. S. „Murcki" — K. S. „Pogoń" Imielin 2:3 (1:1).

Drużyna „Pogoni" zmierzyła się w niedzielę z T. S. „Murcki" w Murckach o mistrzostwo. W 3-ciej minucie uzyskali miejscowi bramkę. Gra znacznie się zaostrza i obie drużyny zacięcie walczą. Już w 28 minucie zdobył dla gości Nowara najpiękniejszą bramkę dnia, remisując do połowy. Po przerwie goście przechodzą do ofenzywy, przesiadując większą częścią pod bramką miejscowych, zdobywając dwie następne bramki. Bramki zdobyli: Nowara, Reszka i Koserczyk. Sędzia słaby i jednostronny.

S. M. P.

W ślad za ostatnim komunikatem Związek Młodzieży Polskiej w Katowicach podaje, że w kategorji junjorów mogą startować urodzeni do 29 kwietnia 1915 roku.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 3. maja: „Przeklęte srebro" — uroczyste przedstawienie o godz. 16.

Środa, dnia 3. maja: „Przekupka warszawska" — uroczyste przedstawienie o godz. 20.

Czwartek, dnia 4. maja: „Koncert M. Orłowa" o godzinie 20.

Piątek, dnia 5. maja: „Przekupka warszawska" o godzinie 18.

Piątek, dnia 5. maja: „Występ L. Krukowskiego i N. Grudzińskiej o godz 20.45.

Sobota, dnia 6. bm.: „ UMety" dla szkół o godzinie 16.

Sobota, dnia 6. bm.: „Przekupka warszawska" o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 4. maja: „Przekupka warszawska" Rybnik o godzinie 19,30.

Czwartek, dnia 4. maja: „Izabella" Jawozrno o godzinie 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Kismet" (Żebrak z Bagdadu),

Kino Casino: „Dlaczego zgrzeszyłam"?

Kino Colosseum: „Krwawy szlak".

Kino Palace: „Trędowata" z Jadwigą Smosarską i Węgrzynem.

Kino Rialto: „Aniołowie piekła" z Jamesem Halem i Ben Lyonem.

Kino Union: „Ułani, ułani, chłopcy malowani"

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Rajski ptak". II „Ostatnia noc kawalera".

Kino Colosseum: „Pałac na kółkach", Łubieńska, Igo Sym, Sawan i Krukowski. II. „Wielkomiejskie cienie".

Kino Roxy: „Syn Indyj".

Odpowiedzi redakcji.

T. P. Kokoszyce. Opłata stemplowa na skrypty dłużne (Schuldscheine) wynosi 0,5% (pół %) od zaciągniętej pożyczki. Jedna marka niemiecka z października 1919 roku równa się 0,24 zł, z listopada 0,18 zł, z grudnia 0,14 zł.

E. Ż. 20. Prywatnych szkół detektywów nie znamy. Zaś władze urządzają jedynie kursa dla wywiadowców policyjnych. Uczestnicy kursu muszą być funkcjonarjuszami policyjnymi. Szkół reporterów dziennikarskich niema. Jest tylko wyższa szkoła dziennikarska w Warszawie, do której przyjmuje się osoby z wykształceniem akademickiem.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula. Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp., Katowice. ul. św Stanisława 4. tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Jeżeli Polak-katolik na Śląsku czyta lub abonuje gazety lub czasopisma niemieckie - wyrządza szkodę samemu sobie, społeczeństwu i krajowi!!